Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 209. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 września 1927 r. | Rok XXI.

Scena i kulisy genewskiej sesji.

(Od własnego korespondenta)

Paryż, we wrześniu.

W powojennej Europie „sezon“ polityczny wznawia się w pierwszy poniedziałek września, dzień otwarcia dorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów. Obecne, VIII-me zkolei Zgromadzenie (nie licząc nadzwyczajnego z kwietnia 1926 roku), zapowiada się bardzo interesująco, ale bynajmniej nie dzięki swemu porządkowi obrad.

Jak wszędzie, i tu mamy scenę i kulisy. Są ludzie, którzy w Lidze Narodów widzą tylko masońską intrygę, zarodek Nad-Państwa. Nie szczędzą więc jej sarkazmów i pomstowań choć to biedne Nad-Państwo bardzo niewiele dziś może... Inni z żalem stwierdzają, że Liga jeszcze nie wszystkie rozstrzyga sprawy i to jest powodem ich melancholji. Właściwie rzecz biorąc, to Liga nie „rozstrzyga“ dziś żadnych spraw. Powszechnie się np. zapisuje na jej dobro decyzję w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Śląsku Górnym. Wiemy przecież, że Ligi użyto w tym wypadku dlatego tylko, aby pokryć porażkę dyplomatyczną, jaką w sprawie Śląska poniósł Lloyd-George. Europejskie sprawy przed wojną rozstrzygał i dziś znów rozstrzyga „koncert“ europejski, to znaczy rządy kilku wielkich państw, a przedewszystkiem rządy W. Brytanji i Francji. Od chwili podpisania układów locarneńskich należą do koncertu i Niemcy, aczkolwiek ich swoboda ruchów jest jeszcze mocno skrępowana.

W porównaniu ze stosunkami przedwojennymi jest jednak znaczny postęp. Przedewszystkiem, dzięki Lidze Narodów, „koncert“ zbiera się i obraduje pod pewną kontrolą ogółu państw. Zarówno w Paryżu jak i w Londynie są politycy, którzy uważają, że ta „kontrola“ jest zbyt szczupła, że w czasie zebrań genewskich „kulisy“ zbyt intensywnie pracują, że widowisko na „scenie“ jest zbyt mizerne. Do takich ludzi należy we Francji p. Henryk de Jouvenel, a w Anglji lord (Robert) Cecil. Jest rzeczą znamienną, że obaj podali się do dymisji ze stanowiska delegatów do Ligi tuż przed obecnem Zgromadzeniem.

Pierwszy zarzucił p. Briand'owi, że zbytnio pozwala się wciągać w „koncert“, gdzie Francja jest sama, kiedy w łonie Ligi, w jawnych dyskusjach, Francja skupi dokoła siebie większość państw mniejszych.

Drugi ustąpił niezupełnie dla tych samych powodów. Lord Cecil jest entuzjasta Ligi i dużo zawsze prawił na pierwszych Zgromadzeniach o rozbrojeniu, o arbitrażu i o pokoju. Dyplomacja francuska obawiała się wówczas jego zapędów i „hamowała“. Dopiero pod wpływem grupy „młodych“ (de Jouvenel, Paul-Boncour) przeszła Francja do śmiałych manewrów i wówczas Londyn musiał wziąć na siebie niewdzięczną misję hamowania. Widzieliśmy to przy projekcie traktatu o wzajemnej pomocy (1924), przy protokule genewskim (1925), wreszcie ostatnio przy konferencji ograniczenia zbrojeń. Lord Cecil uważa, że W. Brytanja „coś“ powinna była uczynić dla poparcia wysuwanych przez siebie haseł i dlatego odszedł, bo przykroby mu było w Genewie się pokazać.

My Polacy możemy tylko opowiedzieć się za metodą de Jouvenel'a, bo dziś niewiele wskóramy na metodzie „koncertu“. Obok armji (doskonały argument, szczególniej, jeśli armja jest w dobrym stanie), obok sojuszów, Polska ma jeszcze do dyspozycji niedoceniane dotychczas czynniki moralne, a mianowicie prawo i sprawiedliwość. Błędem byłoby nasze bezpieczeństwo opierać tylko na prawie przez duże „P“, ale krótkowidzami są ci, którzy wszelkie wyszydzają prawo. Prawo każdego narodu do niepodległości — to coś bardzo realnego, to ogromna dźwignia polityki międzynarodowej. Oczywiście nie każde skupisko ludzi jest narodem, ale co do nas żadnej pod tym względem nie miano na paryskiej Konferencji Pokojowej wątpliwości. Jeśli odbudowano Państwo Polskie, to przecież głównie dlatego, że mieliśmy do tego prawo. A jeśli Konferencję Paryską porównamy z Kongresem Wiedeńskim, to stwierdzić musimy, że pojęcie prawa w życiu narodów poczyniło w ciągu ostatnich lat stu niejakie postępy.

I sprawiedliwości nie bagatelizujemy, bo na niej są przedewszystkiem oparte nasze granice. Bo nie na sile — rzecz jasna. Siła nam jest potrzebna tylko poto, aby w razie potrzeby obronić to, co nam się sprawiedliwie należy. Stwierdzenia powyższe — to prawdy La-Pallice'a, a nie żadne kazania duchem Locarna i Genewy przesiąknięte. Są zresztą duchy i duchy. Duchem polityki zagranicznej Polski kierować powinien realizm i mistycyzm. Realizm, bo ludzkość ewoluuje powoli, a „chłopski rozum“ nigdy nie zawodzi. Ale i mistycyzm, bo ludzkość nurtują prądy potężne, bo jednak idzie ona naprzód, bo ideały zgodnej współpracy narodów wprawdzie usiłuje monopolizować masonerja, ale na wieki przed nią sformułował je Kościół katolicki.

Kazimierz Smogorzewski.

Dyskusja nad projektem polskim.

Mowa Brianda.

Rezygnacyjny ton — przebija przez sztuczny zapał.

Genewa, 10. 9. (PAT) Godz. 23. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemówił min. Briand, nawołując do szukania dróg, wzmocnienia wzajemnego zaufania narodów, prowadzącego do utrwalenia pokoju. Briand podniósł wielkie znaczenie prac Ligi nawet wówczas, gdy zamierzone cele nie dają się bezpośrednio osiągnąć. Mówiąc o głównem zadaniu Ligi, ograniczeniu zbrojeń, podkreślił minister, że z podpisania paktu Ligi wynika dla wszystkich członków Ligi obowiązek, nakazany art. 8., który winien być z całą lojalnością wypełniony.

Nawiązując do wczorajszego przemówienia Scialoi, Briand podkreślił, że nie podziela jego ujemnej oceny dotychczasowych prac rozbrojeniowych, przyczem zwrócił uwagę na wielkie znaczenie propagandowe tych prac pomimo, że nie wydały one dotychczas pozytywnych rezultatów. Prace te pozostawiają głębokie ślady w umysłach ludzkich i zbliżają chwilę, w której atmosfera, przychylna pokojowi umożliwi osiągnięcie zamierzonego celu.

Briand nie podziela poglądu Scialoi, jakoby **rezolucja polska była tylko powtórzeniem art. 10.** paktu i podnosząc przemówienie min. Sokala, oświadcza: Z żalem muszę zaznaczyć, że nie podzielam poglądu mego przyjaciela Scialoi. Powiedział on: „Przyniesiono nam tutaj rodzaj pragnienia, wynikającego z najlepszych intencyj“. Nasz kolega Sokal rozwinął z wielką elokwencją i uczuciem istotę tego pragnienia, o którem wspomniał Scialoia.

Mówiąc dalej o pracach, dokonanych przez Ligę i o dodatnich rezultatach jej interwencji, przypomniał Briand wielkie dzieło pomocy **uchodźcom wojennym,** podnosząc przy okazji wciąż wzrastające wzajemne zaufanie i dobrą wolę członków Ligi. **Brzmią mi dotychczas w uszach** — mówił minister — **słowa tak bardzo szlachetne i jednocześnie poważne ministra Stresemanna,** który z tej trybuny wobec 47 narodów zebranych, w obliczu całego świata powiedział: „Gdy podpisywałem układ w Locarno, **nie miałem dwu różnych poglądów na sprawę wojny.** Kraj mój zdecydował się i jest zdecydowany **nie uciekać się do wojny zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Europy“.** Czy nie ma to żadnego znaczenia, że skierował on myśl swego kraju w kierunku rozstrzygnięć prawnych? Prawda, są to **oczywiście tylko słowa. Po Stresemannie mogą przyjść inni ministrowie niemieccy,** wyniesieni na fali polityki wewnętrznej i **mogą mieć inne poglądy,** ale uroczyste zobowiązanie, podkreślone w ten sposób i zanotowane w pamięci ludów, nie jest łatwo lekceważyć.

Zkolei Briand podniósł **znaczenie zobowiązań międzynarodowych,** zwłaszcza zobowiązania tej miary jak nieuciekanie się do wojny, popierając w ten sposób przedłożoną wczoraj **rezolucję polską,** przyczem powiedział: Jakże można twierdzić, że **wyrażenie woli nie wnosi nic nowego.** Jeżeli w pewnych warunkach nie czas, lub nie można zrealizować budowania, to jednak dobrze jest przynajmniej **wyrazić nadzieję** i głośno podnosić **wolę realizacji.** Tego rodzaju deklaracja wzbudzi echo w sumieniu ludzkiem. Min. Briand zakończył swoje przemówienie apelem: **Wszystko ku pokojowi przez arbitraż.**

Mowa Chamberlaina.

Genewa, 10. 9. (PAT) Godz. 23,30. Min. Chamberlain na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów oświetlił wszechstronnie w sposób bardzo ścisły stosunek Anglji do zagadnienia bezpieczeństwa i rozbrojenia. Mówiąc o konferencji rozbrojeniowej, mówca wyraził przekonanie, że **niepowodzenie jej stanowi zapowiedź przyszłego porozumienia.** (?) Następnie Chamberlain podkreślił wielkie znaczenie Ligi Narodów i zaakcentował swoją wiarę w pomyślne rezultaty jej pracy nad utrwaleniem pokoju.

Czyniąc **aluzję do wniosku polskiego** i do przemówień delegatów Francji, Niemiec i Polski, powiedział on: Słyszeliśmy tu mowy, **które równają się w rzeczywistości czynom pokojowym. (?) Słyszeliśmy oświadczenia o wyrzeczeniu się wojny i jej ohydy.** Mówiąc zaś **o polskim projekcie,** (?) Chamberlain zaznaczył: Witam z wielką przyjemnością **wniosek delegata polskiego,** wzywający nas raz jeszcze do solidarnego stwierdzenia naszej zdecydowanej woli pójścia ku pokojowi i unikania wojen.

Wniosek polski w komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 11. 9. (PAT) W końcu wczorajszego wieczornego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów odesłano przedłożoną przez min. Sokala rezolucję o nieagresji do komisji rozbrojeniowej. W ten sposób rezolucja ta będzie przedmiotem dyskusji, w czasie której przedstawiciele wszystkich państw będą mieli okazję wypowiedzenia się szerzej na temat bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia.

Niemcy zraziły sobie w Genewie państwa mniejsze.

Berlin, 11. 9. (PAT) „Lokal Anzeiger“ w depeszy z Genewy twierdzi, że **w łonie delegacji niemieckiej** zarysowały się w sprawie wniosku polskiego dwa kierunki: mniejsza część delegacji **była za wnioskiem,** uważając, że uchwalenie rezolucji polskiej odsunie przynajmniej na kilka tygodni niebezpieczeństwo **Locarna wschodniego** i przez to da delegacji niemieckiej pewną swobodę działania. Druga część delegacji niemieckiej miała dalej idące nadzieje, spodziewając się, że przez uchwalenie rezolucji polskiej położy się kres debacie nad sprawą bezpieczeństwa i przez to uzyska się możność podniesienia kwestji **ewakuacji Nadrenji.** Ta druga część nadziei delegacji niemieckiej nie spełniła się dotychczas. Dziennik wyraża pozatem ubolewanie, że **Niemcy** w swojej dotychczasowej grze w Genewie **związały się zbyt silnie z Anglją** i przez to zraziły sobie **mniejsze mocarstwa,** których mogły **się stać przywódcą.**

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung“ wyraża w dalszym ciągu wątpliwość i obawę z powodu zobowiązania się Niemiec **do przyjęcia obowiązkowego postępowania rozjemczego.** Dziennik twierdzi, że jest rzeczą wątpliwą, czy przyjęcie takich dalszych zobowiązań przez Niemcy było rzeczą konieczną tembardziej, że ofiara ta nie wywołała skutków spodziewanych przez delegację niemiecką. Dalej dziennik zauważa, że **przyjęcie przez Niemcy rezolucji polskiej było zbyt pospieszne,** rezolucja ta bowiem jest wprawdzie dziś **dość niewinna,** ale chodzi o to, czem się ona stać może w przyszłości. W dalszym ciągu dziennik atakuje **Polskę jako państwo imperjalistyczne,** gnębiące mniejszości itp.

Krwawa wróżba byłego cesarza.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Pisma angielskie zamieszczają obszerny wywiad z b. cesarzem Wilhelmem II, który z całą stanowczością wyraża opinję, **iż groza wojny światowej wisi nad kontynentem.** Żadna instytucja w rodzaju Ligi Narodów, zdaniem jego, nie zdoła zapobiec starciu zbrojnemu. **Wojna wybuchnąć ma jeszcze przed rokiem 1937.**

Pierwsze pytanie Sejmu — gdzie Zagórski?

Warszawa, 12. 9. (AW) W ciągu dnia dzisiejszego zebrać się ma Prezydjum sejmowe dla ustalenia terminu pierwszego posiedzenia plenarnego Sejmu. Istnieje projekt zwołania plenum na 16 bm. Niektóre komisje m. in. komisja konstytucyjna zwołane zostaną już w dniu jutrzejszym. Na pierwszem posiedzeniu plenum, zgłoszona będzie przez szereg partyj sejmowych interpelacja w sprawie gen. Zagórskiego.

Wybory w Jugosławji.

424 listy wyborcze.

Białogród, 11. 9. (PAT) Dziś na całym obszarze królestwa SHS odbędą się wybory do parlamentu, czwarte z rzędu od chwili zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców w jedno wspólne państwo. List wyborczych jest 424. Liczba wyborców wynosi 3 miljony. Parlament będzie się składał z 315 posłów.

Koalicja rządowa w Jugosławji zdobyła większość mandatów.

(z) Białogród, 12. 9. (tel. wł.) Ub. niedzieli odbyły się na całem terytorjum Jugosławji wybory do parlamentu, które miały naogół przebieg spokojny. W wyniku otrzymanych w Białogrodzie dziś w godzinach rannych, danych okazuje się, że koalicja rządowa, zdobyła większość mandatów.

Kronika telegraficzna.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy opóźniony.

(AW) Wyjazd min. Zaleskiego na sesję Ligi do Genewy uległ dalszemu odroczeniu. Stan zdrowia pozwoli ministrowi na opuszczenie Warszawy dopiero około połowy września. Wobec tego, iż powrót z Druskiennik premjera określany jest obecnie na 15—16 bm. i wobec prawdopodobnego odbycia konferencji przez premjera z p. ministrem po powrocie z Druskiennik, p. min. Zaleski mógłby się udać do Genewy dopiero dnia 17 bm.

Filipowicz — posłem.

Warszawa, 12. 9. (AW) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację b. posła polskiego w Helsingforsie Tytusa Filipowicza na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Brukseli.

Zbiegli posłowie litewscy zamieszkali w Wilnie.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Posłowie litewscy Popenaska i Kierdys, którzy zbiegli przed represjami rządu kowieńskiego, zamieszkali w Wilnie u wiceprezydenta miasta inż. Czyża, działacza P. P. S. W dniu wczorajszym posłowie nawiązali kontakt z przedstawicielami polskiej demokracji oraz odbyli dłuższe konferencje z przywódcami P. P. S.

Krzywda pracowników Poczt i Telegrafów będzie naprawiona.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Ministerjum Poczt i Telegrafów wnosi na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów projekt rozporządzenia, wprowadzający **dodatkowe wynagrodzenia** dla urzędników Poczt i Telegrafów za **pracę pozasłużbową** w święta i w nocy — techniczną.

O rozwój idei samarytańskiej w Polsce.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Min. spraw wewn. podjęło inicjatywę powołania do życia Komitetu Narodowego dla spraw udzielania pierwszej pomocy ratowania leczniczego. Wczoraj odbyło się posiedzenie organizacyjne przy udziale delegacji z kilku miast, przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz zrzeszeń społecznych, jak Czerwony Krzyż itp. Ustalono skład i zakres przyszłego komitetu, którego naczelnem zadaniem będzie rozwój idei samarytańskiej oraz współdziałanie w tworzeniu miejscowych stacji ratunkowych.

Straszne nieszczęście samochodowe w pobliżu Człuchowa.

Policjant niemiecki zabity. — Kierownik biura Pośr. Pracy z Chojnic walczy ze śmiercią. — 3 osoby ciężko ranne. — Ciężko ranny właściciel autobusu aresztowany. — Autobus doszczętnie strzaskany.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

W ub. piątek około godz. 14 pod Wierzchowem (Niemcy) zdarzył się okropny wypadek samochodowy, ścinający krew w żyłach. Otóż w piątek rano wyruszył z Chojnic autobus p. Ostrowskiego wraz z robotnikami, udającymi się do Niemiec na „wykopki“. Autobusem kierowanym przez samego właściciela p. O. jechali pp. insp. pracy Alfons Stefański i urzędnik starostwa Śmigielski. Po odstawieniu robotników do oznaczonego miejsca tj. Człuchowa, samochód powracał z powrotem do Chojnic, w którym oprócz wymienionych urzędników polskich, znajdował się jako konwój do granicy polskiej policjant niemiecki Schwanke, oraz jego ojciec, który zabrał się z synem celem „przejażdżki“.

Pod Wierzchowem samochód przejeżdżał przez linję kolejową. W tym momencie nadjechał pociąg osobowy, który z całą siłą uderzył w autobus odrzucając go o kilka metrów, wskutek czego policjant Szwanke zabity został na miejscu, insp. pracy p. Stefański doznał silnego potłuczenia piersi i czaszki i dotychczas znajduje się w stanie bezprzytomnym, p. Śmigielski walczy ze śmiercią. Szwanke (ojciec) policjanta niemieckiego doznał silnego potłuczenia, zaś właściciel autobusu p. Ostrowski doznał złamania żeber i ogólnego potłuczenia.

Na miejsce wypadku zjechały władze lekarskie i sądowe niemieckie, zaś ze strony polskiej przybył na miejsce wypadku p. Igler, naczelny sekr. starostwa chojnickiego i bud. p. Koch, Rannych przywieziono do szpitala w Człuchowie, dokąd się również udał w sobotę p. starosta chojnicki Popiel. Właściciel autobusu p. O. został aresztowany i znajduje się w szpitalu niemieckim, pod dozorem policji.

Gdy przybyła do Człuchowa p. Ostrowska do ciężko rannego męża, władze niemieckie zabroniły pani O. rozmawiać z ciężko rannym p. O. po polsku. Nadmienić wypada, że przejazd przez linję kolejową pod Wierzchowem nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa. Mianowicie tor kolejowy ogrodzony jest wysokim zalesionym nasypem, a co ważniejsze, przejazd nie posiada barjery (szlabanu) tak, że dojeżdżając do przejazdu, nadjeżdżającego pociągu zupełnie dostrzec niepodobna.

Jest to bądź co bądź niedbalstwo ze strony władz kolejowych niemieckich i władze polskie powinny z tego wypadku wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje.

Zatrucie żołnierzy konserwami — niewyjaśnione.

Wilno, 12. 9. (AW) W związku z niedawnem tajemniczem zatruciem przeszło 100 żołnierzy na ćwiczeniach pod Wilnem, wojskowa komisja śledcza prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenia. Narazie komisja doszła do przekonania, że spożywane przez żołnierzy **konserwy mięsne z Bydgoskiej Fabryki Konserw nie były przyczyną tragicznego wypadku,** albowiem konserwy z tego samego transportu rozdzielone były między wszystkich żołnierzy pułku, będącego na ćwiczeniach. **Analiza chemiczna konserw nie wykazała nic podejrzanego.** W związku z tem tajemnica zatrucia nie została jak dotychczas wyjaśnioną.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że większość akcji Banku Małopolskiego, przeszła w ręce grupy polsko-austrjackiej za sumę 3 miljonów złotych. Na czele grupy austrjackiej stoi „Boden Kredit-Anstalt“, wielka instytucja finansowa wiedeńska.

Ciekawy proces.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Swego czasu Tow. Akc. Kowalski i Trylski wywiesiło ogłoszenie, iż za nalepianie ogłoszeń na murach fabryki pobierać będzie 50 zł. Nie zważając na to komitet Org. Zaw. Sportowych policji państwowej nalepił swój afisz, wobec tego firma zażądała 100 zł wynagrodzenia. Sprawę skierowano na drogę sądową.

2 milj. dolarów na bibljotekę.

(z) Genewa, 12. 9. (tel. wł.) Grupa Amerykanów oceniając doniosłość Ligi Narodów dla rozwoju stosunków amerykańsko - europejskich ofiarowała 2 milj. dolarów na bibljotekę, mającą objąć wszystkie te działy, które wiążą się z działalnością Ligi Narodów. Budowę bibljoteki już rozpoczęto.

Katastrofa samochodowa.

(z) Paryż, 12. 9. (tel. wł.) Pod Dieppe wydarzyła się katastrofa samochodowa w następstwie której lady Marling, żona dyplomaty angielskiego została zabita, zaś lady Sheetham, żona innego dyplomaty angielskiego odniosła tak ciężkie rany, iż w kilka godzin później zmarła.

Przygody samolotu amerykańskiego.

(z) Tokio, 12. 9. (tel. wł.) Samolot Pryde of Detroit odleciał dziś rano z Omura w dalszą podróż do Ameryki. Jednakże z powodu burzy na oceanie zmuszony był zawrócić do Omura.

Angielskie związki zawodowe zrywają z Sowietami.

Obradujący w Edinburgu Kongres Trade Unionów przyjął wniosek Rady Naczelnej Kongresu, postanawiający zerwanie stosunków z sowieckim Profsojuzem. Za przyjęciem wniosku głosowali przedstawiciele 2.500 tysięcy głosów robotniczych; przeciw wnioskowi przedstawiciele 620.000 głosów robotniczych.

Węgry uzyskują dostęp do morza.

Między Węgrami a Jugosławją toczą się obecnie ważne rokowania w sprawie zawarcia układu, który miałby zapewnić tranzyt towarów przez Jugosławję do portu Fiume. Dotychczas załatwione zostały kwestje techniczno-kolejowe. Koleje węgierskie mają nadzieję, że i dalsze rokowania będą uwieńczone sukcesem.

Przesilenie gospodarcze we Włoszech. 1000 bankructw od 1 sierpnia.

Rzym. (AW) Na skutek przesilenia deflacyjnego sytuacja na rynku pracy uległa pogorszeniu. Liczba bezrobotnych wzrasta stale. Jednocześnie skonstatowano wzmożoną liczbę bankructw. Od dnia 1 sierpnia zanotowano przeszło 1000 bankructw.

Córka Lloyd George'a kandydatką na członka Izby Gmin.

Partja Lloyd George'a Liberal Assotiation w Pontypridd wystosowała do córki tego polityka miss Megan, liczącej lat 25, pismo, ażeby zgłosiła swą kandydaturę do nowych wyborów na posła do Izby Gmin z listy wspomnianej partji.

Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji. Dnia 14 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w lokalu Sekretarjatu Generalnego, przy ul. Żórawiej 9 m. 14 w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji. Na porządku dziennym sytuacja polityczna i sprawy organizacyjne.

Losy I. klasy

są do nabycia w kantorze Polskiej Loterji Państwowej

„RUNO“

Rawicz i Ska, Lwów

Akademicka 3.

Wygrane powiększono z 16 miljonów na **20 miljonów złotych.**

Główna wygrana 650.000 zł.

Ponadto wygrane po zł: 400.000, 250.000, 100,000, 75,000, 60.000, 50.000, 40.0 0, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: ćwiartka zł 10.— połówka zł 20.—, cały zł 40.—.

Polecamy zamawiać wcześnie, ponieważ przewiduje się brak losów. Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od porta, celem wpłacenia należytości.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.

„RUNO“ Rawicz i Ska, Lwów
Akademicka 3. (20684

Niniejszem zamawiam
..... losów ćwiartek po zł 10,—
..... losów połówek po zł 20,—
..... losów całych po zł 40,—
Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.
Imię i nazwisko: .....
Dokładny adres: .....

Otwarcie wystawy fotograficznej w Warszawie.

W ub. czwartek odbyło się w salonach Doliny Szwajcarskiej otwarcie wystawy fotograficznej, urządzonej pod protektoratem wiceprezesa rady ministrów prof. K. Bartla przez Polskie Tow. Miłośników Fotografji i Polski Zw. Przemysłowców Filmowych Obecni byli liczni zaproszeni goście, przeważnie ze sfer przemysłowo-filmowych i artystycznych. Powitał ich prezes Tow. Miłośników Fotografji p. Szenfeld. Z kolei przemawiał prezes Zw. Przewysłowców Filmowych p. St. Zagrodziński, w odpowiedzi zaś zabrał głos szef gabinetu prezesa rady ministrów p. Józefski, wyrażając organizatorom wystawy uznanie za wysiłki oraz podkreślając życzliwość rządu dla zamierzeń polskiego przemysłu filmowego. Następnie p. Józefski dokonał otwarcia wystawy.

W salonie fotograficznym eksponaty nadesłane z 27 krajów wszystkich niemal kontynentów, przyczem najobficiej jest reprezentowana Polska. Na wystawie kinematograficznej, która w dniu otwarcia nie była jeszcze ukończoną (brakowało eksponatów m. in. Ufy, Paneuropy, Panfilmu i Aubertal), reprezentowane są przeważnie polskie wytwórnie i wypożyczalnie filmowe.

Na wystawie odbywać się będą zdjęcia równocześnie na 4 ekranach. Nie pierwszym demonstrowane będą filmy, ubiegające się o złoty medal m. st. Warszawy, na drugim wyświetlane będą filmy naukowe, krajoznawcze oraz komedje, na trzecim wyświetlane będą kameralne filmy artystyczne, wreszcie czwarty ekran służyć będzie do demonstracji filmów trikowych i reklamowych.

Zczerniałe, żółte lub zaniedbane

ZĘBY

doprowadza do porządku i nadaje śnieżną białość proszek

ALBOL

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumerjach.
Skład główny 17051
Perfumerja PERFECTION, Szpitalna 10.

Ks. arcybiskup Ropp o tezach Dmowskiego.

W wileńskiem „Słowie“ umieścił ks. arcybiskup Ropp p. t. „Antykatolickie tezy R. Dmowskiego“ dłuższy artykuł o broszurce p. Romana Dmowskiego „Kościół, Naród i Państwo“. Książeczka ta zawiera zdaniem ks. arcybiskupa „wiele słusznych twierdzeń i wywodów“; ale są w niej „zasadnicze błędy i przemilczenia wywołujące krytykę“. Do tych ostatnich zalicza ks. arcybisk. Ropp pominięcie faktu, że katolicyzm wypływa z nadprzyrodzonego źródła.

„O religji katolickiej bowiem mówić nie można, zamilczając jej nadprzyrodzone źródło, a tem samem jej obowiązkowość, trwałość, niezmienność, a równocześnie jej zdolność do wchłaniania w siebie, a często i tłómaczenia tych danych, które umysł ludzki zdobywa i które rzeczywicie okazują się „wynikami badań wytrzymujących najsurowszą krytykę“.

Dalej wykazuje ks. arcyb. Ropp, że naród nasz szczerze wierzący może dopiero stać się społeczeństwem świadomie katolickiem.

Czasem, gdy marzę...

Czasem, gdy marzę
Szarą godziną,
Sny promieniste
Przedemną płyną...

Do mej izdebki
Wchodzi dziewczyna,
I pieśń cudowną
Dzwonić zaczyna...

Słodka melodja
W duszy podzwania
Żądzą miłości,
Żądzą kochania...

Wargi gorące...
Usta gorące
Kładę na moje
Rozkoszą drżące...

Dziewczę swą główkę
Na pierś mą skłania
I wciąż nachyla
Do całowania...

A sny me płyną
Jak blaski złote
I zamierają
W niemą tęsknotę...

STANISŁAW BORUŃ (Warta).

Działalność szpiegowska Reichswehry w Polsce.

Redaktorzy „Kattowitzer Ztg.“ wypierają się udziału.

„Kattowitzer Zeitung“ publikuje deklarację redakcji, podkreślającą, iż żaden z członków redakcji nie został aresztowany, oraz, że w czasie rewizji w lokalu redakcji nie znaleziono żadnych materjałów obciążających. Z całej deklaracji przebija tendencja zwalenia całkowitej odpowiedzialności na wydawnictwo pisma, z pośród członków którego rekrutowali się pracownicy wywiadu niemieckiego.

* * *

(AW) Wykryta ostatnio afera szpiegowska stwierdza raz jeszcze fakt, iż Niemcy wbrew Traktatowi Wersalskiemu utrzymują nadal sztab generalny, który kieruje szeroką akcją wywiadowczą, zwłaszcza na terenach b. dzielnicy pruskiej. Aparat wywiadowczy niemieckiego sztabu generalnego zakonspirowany jest w postaci t. zw. referatu informacyjnego naczelnego dowództwa Reichswehry w Berlinie, który przydziela dla poszczególnych odcinków granicznych oficerów sztabu generalnego, jako kierowników ekspozytur wywiadowczych. Na Śląsku niemieckim ekspozytury takie znajdują się w Gliwicach i Opolu.

Uroczystość 50-letniego jubileuszu w Gietrzwałdzie.

Gietrzwałd, 8 września. W sławnej wiosce warmijskiej panuje ruch ożywiony. Oczekują pielgrzymów z Polski. Pogoda jest prześliczna. Nadciągają ofiary czyli kompanje z wszystkich stron. Rozlegają się pieśni na cześć Matki Boskiej i to przeważnie w języku polskim, gdyż kompanij niemieckich naliczono tylko cztery.

Najpierw przybyła pielgrzymka z Powiśla, składając się z przeszło 120 osób, którą prowadziła pani Chełkowska z Telkwic. Pielgrzymkę powiślańską przywitała przed wioską pielgrzymka poznańska, która przybyła wcześniej. Poznaniacy mieli ze sobą sztandar i bardzo ładny krzyż. Przybyła również pielgrzymka z Pomorza, licząca około 700 osób. Osobno zaś samochodami z Olsztyna, pielgrzymka z miasta Łodzi składająca się z 45 osób pod przewodnictwem księdza Stanisława Nowickiego, sekretarza generalnego Młodzieży Katolickiej diecezji łódzkiej. Do pielgrzymki tej przyłączył się ks. kanonik Knapski z Aleksandrowa.

Przemowę powitalną przy kapliczce wygłosił w języku polskim ks. proboszcz Barczewski z Brunswałdu, a następnie przy źródełku po niemiecku. Procesja wywarła na wszystkich imponujące wrażenie. Przy śpiewie „Serdeczna Matko“ i wśród morza świateł, procesja zwolna posuwała się od kapliczki do źródełka. Lud szedł rozmodlony i rozśpiewany, szukając pomocy i wysłuchania modlitw za pośrednictwem Matki Boskiej. Niektóre matki niosły dzieci chore do źródełka.

— Radzono mi jechać z chłopcem do kliniki do Poznania — żali się jakaś młoda kobieta z pod Torunia— lecz naprzód postanowiłam przybyć do Gietrzwałdu. Matka Boska jest najlepszą lekarką.

Ciemno już było, gdy procesja wróciła do kościoła a pielgrzymi znużeni podróżą udali się do swych kwater.

Lot do Hawaj.

Trudniejszy od lotu do Europy. Dotąd 9 lotników zaginęło.

Lot do Hawaj, jak twierdzą znawcy, jest daleko trudniejszą wyprawą, aniżeli lot do Europy. Te same trudności, jakie napotyka lotnik, próbujący dostać się z Europy do Ameryki a więc przedewszystkiem przeciwne prądy powietrzne, — napotyka również lotnik, dążący do Hawaj. Gdy Lindbergh, Chamberlin i Byrd lecieli z wiatrem, lotnik hawajski musi lecieć pod wiatr. W dodatku przestrzeń z Oakland do wysp Hawajskich jest 600 mil ang. dłuższą, wynosi bowiem 2,400 mil ang. aniżeli przestrzeń w prostej linji, dzieląca New York od Europy. Pozatem celem podróży lotnika hawajskiego jest ginąca na olbrzymim oceanie malutka grupa wysp, gdy lotnik, lecący przez Atlantyk, ma przed sobą długą linję kontynentu europejskiego. Lotnik przeto hawajski musi specjalnie baczyć, aby nie zboczyć z wytkniętej drogi, w przeciwnym bowiem razie zgubi się na oceanie Spokojnym.

Z powyższych przyczyn dotychczasowe wyprawy do Hawaj nie były w zupełności pomyślne. W pierwszej wyprawie komendant Rogers wpadł w morze i dopiero po wielu dniach dostrzeżono go i uratowano wraz z załogą. Lotnicy Maitland i Hegenberger o mało nie przelecieli bokiem koło wysp i nie zagięli na przestworzach oceanicznych. Dalsi lotnicy Bronte i Smith musieli lądować na drzewie, gdyż za mało mieli gazoliny, aby wyszukać miejsce, odpowiednie do lądowania. Stąd też lot obecny, w formie wyścigów, wywołał tak wielkie zainteresowanie nietylko w Ameryce, ale i w całym świecie.

Benesz chciał dokonać przewrotu w Czechosłowacji.

Niedorzeczne zarzuty generała Gajdy.

Prasa czeska zamieszcza list otwarty ministra Benesza, będący odpowiedzią na czynione mu w prasie przez generała Gajdę zarzuty, że przed rokiem przygotowywał przewrót państwowy, który nie doszedł do skutku tylko dzięki sprzeciwowi ze strony Gajdy. Benesz zaprzecza stanowczo tym podejrzeniom, dowodząc, że z Gajdą nigdy o polityce nie rozmawiał, ani żadnych propozycyj przewrotowych mu nie czynił, stwierdza wreszcie, że zarzuty te są poprostu wymysłem Gajdy.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 77

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

— Powinna być odcięta... — powtórzył zgodny chór dostojników, oficerów i kapłanów.

Lekki grymas nudy i niechęci osiadł na pięknej twarzyczce władczyni. Nie było dla niej nic bardziej wstrętnego, jak zajmowanie się sądownictwem. Ważąc tedy każde słowo na szali głębokiego namysłu, odparła:

— Więc schwytajcie zbrodniarza, dowiedźcie mu winy i ukarzcie go według praw naszych. Przecież po zaginięciu Magona, ty Sycheusie jesteś najwyższym szafarzem sprawiedliwości. Ty wyroki wydajesz...

— Słusznie rzekłaś, miłościwa królowo, lecz nie wszyscy mej władzy podlegają.

— Jakto?

— A Olbrzymy?

— Więc któryś z nich?!

— Tak jest.

— Który?

— Ów najwyższy wzrostem, miłościwa królowo.

Zasępiło się oblicze wyspiarki, ale tylko na chwilę. Oczy jej zabłysły wnet gniewem i oburzeniem. Gładkie, jak rzeźbiony marmur czoło przeorała wązka zmarszczka. Głos stał się ostry, suchy:

— Dla wszystkich równe prawa. Kto chce u nas mieszkać, musi przestrzegać panujących zwyczai... Sycheusie wyślij natychmiast gońców, niech sprowadzą wodza przybyszów. Nie mówić mu poco go wzywam, by się nie porozumiał z winnym.

Głośne okrzyki nagrodziły słowa królowej. Jedni podziwiali jej bezstronność i odwagę, inni przezorność, która się objawiała w tem, że nie należy Hansowi podawać przyczyny wezwania. Kilkunastu ludzi kopnęło się z miejsca szukać piegowatego przywódcę olbrzymów.

Dwie pełne godziny upłynęły, zanim Hans stawił się przed obliczem królowej. Przyszedł w humorze jak najgorszym... Zastawiwszy chytrą pułapkę na żonę Henryka, wyczekiwał cierpliwie w umówionem miejscu, rychło-li nadejdzie wysłany Wiese i przyprowadzi ze sobą Eli. Lecz czekał nadaremnie. Czas płynął, a tamci nie nadchodzili. Wreszcie odszukano go, gdy przechadzał się na skraju lasu i wezwano do królowej w sprawie niecierpiącej zwłoki. Zrozumiał, że podstęp się nie udał, że nie powiodło się wysłanemu koledze wywabić Eli z domu. Co gorsza jednak to to, że Eli na przyszłość będzie tem ostrożniejsza, tem trudniejsza do zdobycia...

— Co rozkażesz, królowo? — rzekł krótko, stanąwszy w namiocie.

Othe odwróciła głowę w stronę najwyższego sędziego.

— Sycheusie, odpowiedz, dlaczego wezwałam naczelnego wodza mego wojska...

Syn Hannibala chrząknął jak należy i opanowując wzburzenie, zaczął:

— Dostojny panie! Jeden z twych rodaków popełnił wielką zbrodnię. Powinieneś go wydać w moje ręce uwięzionego, aby poniósł karę, jaką nasze prawa przewidują.

— Któryż to? — spytał Hans przedewszystkiem i pomyślał: „jeżeli Henryk, to go wydam, ale od innych, wam wara“.

— Zbrodniarzem jest ów najwyższy wzrostem, którego miłościwa królowa raczyła mianować dowódcą załogi miasta...

— Eryk?

— Tak go zwiecie.

— No, no. I jakąż on „wielką zbrodnię“ popełnił?

— Porwał temu oto młodzieńcowi jego dziewczynę. Siłą porwał, a jego samego pobił.

— Ha, ha, ha, ha, ha, ha! I to ma być zbrodnia?! Przecież dziś mamy świętą noc bogini. Wolno każdemu tak postąpić. Mieliście też poco mnie wołać...

Sycheus przerwał mówiącemu podniesionym głosem:

— Wolno mu było tak postąpić tylko w tym wypadku, gdyby dziewczyna szła sama.

— Nie podnoś-że głosu, Sycheusie, gdyż stoisz przed swoją królową. Zresztą posłuchajcie. Rok temu, w czasie świętej nocy ujrzałem na leśnej polanie Hamilkara, syna Egota. Ten Hamilkar, który jest dzisiaj wodzem buntowników, zabawiał się wówczas z pewną bardzo piękną mężatką. Ja przystąpiłem do nich. Bez wahania odebrałem mu ową kobietę, która od tego czasu została moją kochanką. Dzielny Hamilkar wziął nogi za pas i bez walki uciekł, opuszczając swoją towarzyszkę. Ty królowo wiesz o tem zajściu. Powiedz teraz tym ludziom, dlaczego mnie nie ukarałaś i dlaczego w takim razie mój przyjaciel Eryk ma ponieść karę za tensam czyn?...

Rzucił wyzywające spojrzenie na Othe, która siedziała blada jak kreda. Przecież ona była tą kobietą i wielu z obecnych o tem wiedziało zapewne. Toteż bezczelne odezwanie się Hansa, wytrąciło ją zupełnie z równowagi.

W namiocie zapanowało przytłaczające milczenie. Wszystkie oczy utkwione były w królowę, której zmieszanie nie mogło ujść niczyjej uwagi.

Othe przemogła się wreszcie i rzekła dość spokojnie:

— Skoro Hamilkar uciekł wówczas bez walki i... ową kobietę opuścił, w takim razie nie ma w tym czynie nic karygodnego i z tej przyczyny nie żądałam od ciebie usprawiedliwienia się, ani nie polecałam wszczynać sprawy sądowej. Natomiast towarzysz twój pobił do nieprzytomności, Raesa, syna Sycheusa, i siłą mu jego dziewczynę odebrał. To duża różnica...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Górnego Śląska.

Rząd centralny uznaje potrzeby Śląska. Miljony dla biednych i bezrobotnych, akcja budowlana. — Ile węgla produkuje G. Śląsk; dobra kenjunktura dla przemysłu metalowego. — Wystawa w Katowicach. — Król. Huta posiada największy stadjon w Polsce. — Ogródki szreberowskie śląskie jako przykład dla innych. — Dziwo natury w zdrojowisku śląskiem.

Katowice, we wrześniu.

Starania wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego czynione w Warszawie w interesie Śląska, zaczynają odnosić skutek. Rząd centralny, jak raz już pisałem, zaczyna dzięki staraniom wojewody Grażyńskiego poświęcać sprawom śląskim więcej uwagi, aniżeli poprzednio. Bywa, że p. Grażyński w miesiącu 3 do 4 razy jeździ do Warszawy w sprawach służbowych, więc nie dziw, bytności swej w Warszawie, w ub. sobie udało mu się tam już dużo „wykołatać" dla swej prowincji. Za ostatniej botę, uzyskał w Radzie Ministrów blisko 8 miljonów zł dla Śląska. Z tej sumy 3 miljony przeznacza się na zakup ziemniaków na zimę dla biednych i bezrobotnych, 2 350 000 zł na budowę 130 domów robotniczych w Katowicach i Mysłowicach, 1 200 000 zł dla uchodźców śląskich i 1 miljon na akcję dożywiania dzieci szkolnych i biednych.

Obecnie dopiero mamy dokładne dane co do produkcji węgla, żelaza i stali na Śląsku polskim w miesiącu lipcu. Wydobyto w tym czasie 2 278 000 ton węgla (w czerwcu 2 006 562), z czego w kraju zużytkowano wzgl. sprzedano 1 293 000 ton, a na eksport poszło 784 000 ton. W całej Polsce produkcja węgla w lipcu wynosiła 3 085 000 ton, z czego w kraju zużyto 1 850 000 a na eksport poszło 925 000 ton.

Liczba robotników, zatrudnionych w polskim przemyśle węglowym, wynosiła w lipcu 109 518, z czego na Śląsk przypada 73 639 ludzi.

W pierwszej połowie sierpnia według dotychczasowych obliczeń produkcja węgla na Śląsku wynosiła 1 040 000 ton, z czego w kraju sprzedano 689 000 ton.

Produkcja stali na Śląsku polskim w lipcu wyniosła 73 000 ton czyli 8 000 ton więcej niż w czerwcu rb. i około 100 proc. więcej aniżeli w pierwszych miesiącach r. 1926. Dowodzi to, że śląski przemysł metalurgiczny cieszy się obecnie dobrym zbytem i na złą konjunkturę skarżyć się nie może.

W sobotę 17 i w niedzielę 18 września Śląsk podejmować będzie dostojnych gości, mianowicie Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego i kilku ministrów, którzy przybędą na otwarcie wystawy środków spożywczych w Katowicach i na otwarcie wielkiego stadjonu sportowego w Król. Hucie.

Otwarcia wystawy w Katowicach dokona Prezydent Rzeczypospolitej w sobotę 17 bm. Wystawa mieści się w parku Kościuszki, gdzie magistrat wybudował specjalnie na ten cel olbrzymi pawilon, który, choć z drzewa tylko, kosztuje około 200 000 zł. Mimo znacznych rozmiarów pawilonu nie można było uwzględnić wszystkich wystawców, wobec czego, dla braku miejsca, wielu z nich pobudowało w pobliżu własne kioski. Ponieważ także różni kramikarze, karuzelarze, kuglarze itp. uzyskali miejsca w pobliżu lub okolicy pawilonu wystawy, zatem wszystko razem przybierze wygląd jakiegoś „Luna-Parku" — zapewne ku zadowoleniu tych, co każdego czasu mają nieco „drobnych" w kieszeni.

Nazajutrz w niedzielę nastąpi w „Król. Hucie, również w obecności najwyższych władz państwowych, otwarcie wielkiego stadjonu sportowego, zbudowanego kosztem około 1 miljona zł. Jest to największy stadjon w Polsce, urządzony na modłę wielkich stadjonów zagranicznych. Zaopatrzony jest m. in. także w pływalnię dla amatorów sportu wodnego, oprócz tego posiada szatnie, kawiarnię i restaurację, krytą trybunę itd.

Otwarcie stadjonu dokona pan Prezydent Rzeczypospolitej. W sobotę i niedzielę odbędą się w stadjonie różne inauguracyjne rozgrywki między drużynami sportowemi.

Twórcą ogrodów szreberowskich był lekarz dr. Schreber w Lipsku, za którego inicjatywą założono w Lipsku w r. 1864 małe grządki lub ogródki dla dzieci, ażeby je w ten sposób oderwać od ulicy i wszczepić w nie zamiłowanie do natury i dać im zarazem godziwą rozrywkę i przyjemne zajęcie. Z czasem ogródki te zaczęły się powiększać i tworzyły się całe kolonje takich ogródków, w których już nie dzieci tylko, lecz i starsi znajdywali wytchnienie i przyjemną a zdrową pracę po całodziennych trudach w kurzu miejskim.

Najwięcej ogródków szreberowskich istnieje w Niemczech (w r. 1925 około półtora miljona), następnie w Anglji (1 200 000). W Polsce posiadają ich najwięcej Katowice (przeszło 500 hektarów), następnie w dalekim odstępie idzie Poznań. Także Lwów i Kraków posiadają pewną ilość ogródków, w b. zaborze ros. natomiast idea ta jest jeszcze młodą.

Liczba ogródków szreberowskich w Katowicach niebawem nawet się podwoi, gdyż zarządy kilku wielkich spółek przemysłowych, które na terenie Wielkich Katowic posiadają obszerne grunta, w słusznem zrozumieniu dobrej sprawy część tych gruntów oddały swym robotnikom i urzędnikom na cele urządzenia z nich ogródków szreberowskich.

Nadmienić wypada, że i w innych miastach i gminach śląskich idea ogródków szreberowskich zyskuje coraz więcej zwolenników i wszędzie już też powstały większe lub mniejsze kolonje właścicieli takich parcel.

Przed kilku dniami wybuchło w zdrojowisku śląskiem Goczałkowice pod Pszczyną ponownie źródło solankowe, jak to już raz miało miejsce na wiosnę. Podczas prac wiertniczych, mających na celu oczyszczenie źródła solankowego, nagle, gdy dowiercono się głębi 340 metrów, pod wpływem nacisku gazów z wnętrza ziemi źródło wybuchło z wielką siłą, wyrzucając wodę (solankę) na 30 i więcej metrów wysoko.

Wybuch należy rozumieć w tym sensie, że z początku co 10 minut a później coraz częściej, nawet kilka razy na minutę, fontanna gwałtownie wzbijała się w górę, opadając nieco za chwilę, ażeby w następnej chwili znów wybuchnąć z tą samą siłą. Zjawisko to trwało przez 4 dni.

Jak wielką musiała być siła tych wybuchów, świadczy to, że za każdym razem z głębi 340 metrów w powietrze wyrzucanych było po 400 do 500 litrów wody. Solankę tę, która posiada duże właściwości lecznicze, (oprócz wody zawiera sole, jod, siarkę i inne składniki) zarząd kąpielowy zebrał w olbrzymich basenach. Obecnie wybuchy już ustały i źródło powróciło do normalnej czynności. Niezwykłe zjawisko natury zwabiło do Goczałkowic oczywiście także wielu geologów i innych uczonych

Aleksy Pająk.

Straszna omyłka sądowa.

Parobek przed 6 laty niewinnie rozstrzelany.

W 1921 roku odbywała się rozprawa w sądzie karnym we Lwowie przeciw dwudziestokilkuletniemu parobczakowi Abłamowiczowi, ze wsi Polanka w pow. gródeckim, oskarżonemu o skrytobójczy mord na osobie niejakiego Stecia z tej wsi, gospodarza czterdziestokilkuletniego, który został w nocy we śnie zastrzelony. Osk. Abłamowicz bronił się wówczas, że spał z dwoma jeszcze parobczakami, leżąc w środku między nimi, że zatem nie mógł mordu dokonać. Bronił go wówczas z urzędu radca dr. Łyczkowski, który postawił wniosek na wezwanie do rozprawy owych dwóch świadków na okoliczność „alibi" Abłamowicza, trybunał jednak wnioskowi temu odmówił, a na Abłamowicza wydano **wyrok śmierci.** Oskarżenie całe i wyrok oparł się na okolicznościach wskazujących na Abłamowicza jako na tego, który mógł mieć największy interes w zamordowaniu Stecia.

Mianowicie w latach wojennych, gdy Steć służył przy wojsku, z żoną jego nawiązał stosunek Abłamowicz i miał ze Steciową troje dzieci. Gdy wrócił Steć z wojska, Abłamowicz, który mieszkał z jego żoną, zbiegł z Polanki do sąsiedniej wsi i tam właśnie przepędził — jak twierdził — ową tragiczną noc. Zażalenie nieważności, wniesione do najwyższego sądu, również nie zostało uwzględnione; wyrok na Abłamowicza stał się prawomocny i wykonano go przez rozstrzelanie skazańca.

A tymczasem za dni parę, bo dnia 12 bm. odbędzie się rozprawa ponowna w tej samej sprawie przeciw rzeczywistym sprawcom zbrodni na Steciu popełnionej. Przypadkowo odkryto, że Abłamowicz, którego stracono, był niewinny i że sprawcami są niejaki Chałamaj i Reiter. Chałamaj, u którego znaleziono rewolwer, przyznał się do czynu. Pobudką zbrodni była stara nienawiść do Stecia, który go pobił. Reiter wypiera się winy, niemniej jednak są jej dowody. Rozprawa zapowiada się niezwykle interesująco.

Nie pchaj oka gdzie nie trzeba!

Tragiczno-komiczny proces sądowy.

Warszawa, 10 września.

Panna Emma Better potrzebowała pojechać na świeże powietrze do Michalina. Tam najadła się śliwek. A przecie wszyscy wiemy, jak się to człowiekowi po śliwkach robi. Poszła więc i panna Emma do takiego domku z dwoma zerami...

Panną Emmą znów zainteresował się bardzo młody puryc p. Józef Goldberg. Tak bardzo się nią zainteresował i tak był o nią zazdrosny, że poszedł do tego domku za nią, a zastawszy drzwi do niego zamkięte, przyłożył oko do dziurki od klucza, aby zobaczyć, co panna Emma robi.

Tymczasem panna Emma zauważyła od swojej strony czyjeś oko w dziurce od klucza. Oburzona taką niedyskrecją, wyjęła szpilkę z włosów i pchnęła nią przez dziurkę.

Zrobił się straszny gwałt, bo szpilka weszła panu Goldbergowi w oko.

Rezultatem tego zajścia była rozprawa sądowa. P. Goldberg twierdził, że wolno mu wkładać oko do dziurki od klucza, a panna Emma twierdziła ze swej strony, że jej też wolno tam wkładać szpilkę.

Ostatecznie sędzia skazał pannę Emmę na zapłacenie powodowi 1125 złotych za koszta leczenia, odrzucił natomiast pretensję ciekawego adonisa o 10.000 zł jako odszkodowanie za „przekłuty wzrok".

Obłąkany zajęty przy materjałach wybuchowych.

Kraków, 10. 9. (PAT) Zajęty przy ewakuacji materjałów wybuchowych w forcie Grębałów składmistrz-pyrotechnik Jan Kornia przesłał wczoraj w godzinach popołudniowych kilka listów, z których treści wynikało, że z powodu złego stanu zdrowia i stosunków rodzinnych postanowił pozbawić się życia i to wewnątrz fortu. Treść listów wskazywała wyraźnie na znamiona obłędu u wspomnianego składmistrza. Władze wojskowe podjęły natychmiast akcję, celem przeszkodzenia w zamierzonem samobójstwie, tembardziej, że mogła zachodzić obawa eksplozji znajdującej się wewnątrz fortu amunicji. Dzięki umiejętnemu i celowemu ujęciu sprawy Kornia opuścił fort i oddał się dobrowolnie w ręce władz.

Z KRAJU.

Komisja polsko-rumuńska znalazła się.

Załucze, 11. 9. (PAT) Ekspedycja polsko-rumuńskiej mieszanej komisji delimitacyjnej, o której od czasu powodzi nie było żadnych wiadomości, po 10-dniowych trudach przedostała się górami do Kut, skąd w dniu wczorajszym wyjechała do Czerniowiec. Strat w ludziach ekspedycja nie poniosła.

Droga stocznia gdańska i tanie fabryki krajowe.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Układem gdańskim zobowiązał się rząd polski w 1921 r. do udzielenia stoczni gdańskiej poważnych zamówień na lokomotywy dla kolei polskich. Układ ten okazał się bardzo niedogodny dla Polski, gdyż fabryki krajowe mogą wykonać te zamówienia po cenie niższej. Wobec tego podjęte rokowania mają na celu znaczne zmniejszenie zamówień w stoczni gdańskiej.

Rabunkowa gospodarka w Tow. Sztuk pięknych w Krakowie.

Od kilku tygodni komisja złożona z fachowych ekspertów bada księgi, prowadzone przez dawny zarząd Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie. Z dotychczasowej rewizji wynika, że gospodarka była karygodnie lekkomyślnia i w wysokim stopniu dla interesów szkodliwa. Stwierdzono m. i., że w księdze głównej po dokonanej kontroli wymazywane były cyfry, pisane atramentem, a wpisywane nowe ołówkiem.

Z Warszawy do Nowego Jorku na ślizgowcu.

Warszawa, 11. 9. (PAT) Jak donosi „A B. C.", w ciągu najbliższych 10 dni dwaj lotnicy, których nazwiska narazie nie mogą być jeszcze ujawnione, podejmą próbę raidu na ślizgowcu z Warszawy do Nowego Jorku. Trasa raidu ma być następująca: z Warszawy Wisłą, dalej przez Bałtyk i morze Niemieckie do Lizbony. Z Lizbony zacznie się właściwy prześlizg przez Atlantyk do Nowej Fundlandji i Nowego Jorku. Cała trasa wynosi 7—8 000 km. Raid organizuje redakcja „A. B. C." Ślizgowiec zaopatrzony będzie w radjowy aparat nadawczy. Określenie ścisłej daty startu zależeć będzie od danych meteorologicznych.

(Ślizgowiec, jak wiadomo, jest to aparat, zaopatrzony w motor lotniczy, który nie płynie po wodzie, lecz ślizga się i dlatego jest niejako tworem pośrednim między łodzią motorową i hydroplanem. Wzmiankowany ślizgowiec, który ma dokonać raidu, jest polskiej konstrukcji i został całkowicie wykonany i zaopatrzony w Polsce.)

Bilety do teatru na kredyt.

Dyrekcja warszawskich teatrów „Nowości" i „Nietoperz", które za kilka dni rozpoczną swą działalność, wprowadziła w życie inowację, przystosowaną do obecnego kryzysu finansowego. Oto, idąc śladem zagranicy dyrektor teatrów, Celmajster, wprowadził bilety kredytowe. Cały szereg instytucyj społecznych, związków, stowarzyszeń, zarząd i delegacje wielkich firm oraz fabryk i banków otrzymały specjalne bloki biletowe, których kupony wydawane będą urzędnikom w ciągu całego miesiaca, na każde ich zażądanie bez gotówki.

Humor i satyra.

Zaświadczenie.

Warszawiance, która zgubiła swoje dowody osobiste, urzędnik pewnej miejscowości letniskowej wypisał w ten sposób zaświadczenie tożsamości:

Oczy — sino podmalowane.
Włosy — obcięte na kolano.
Nos zapudrowany.
Wiek ni w pięć ni w dziewięć.
Znaki szczególne — wszędzie opalona.

Uwagi — na oko ciężko rozpoznać: chłop czy baba...

Minister Składkowski dba o czystość Polski.

Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski wysłał do wojewodów okólnik, w którym stwierdza na podstawie spostrzeżeń i poczynań osobistych, że akcja mająca na celu podniesienia sanitarnego i estetycznego poziomu kraju, nie posunęło się wydatnie naprzód.

Minister stwierdza w okólniku, że akcji podniesienia zdrowotnego i estetycznego stanu miast, miasteczek i wsi nie traktuje jako ubocznej akcji higjenicznej, ale uważa ją za potężny środek, dążący do podniesienia samopoczucia obywatelskiego w społeczeństwie oraz autorytetu administracji i jej organów wykonawczych. Ponieważ zarządzenia w tym kierunku nie znalazły dostatecznego zrozumienia, chwyta się minister Składkowski środków gwałtowniejszych i wprowadza na całym obszarze Rzeczypospolitej mandaty karne w ręce władz administracyjnych i policyjnych jako broń skuteczną.

O ile po 1 październiku minister składkowski sam, względnie wyznaczone przez niego lotne komisje stwierdzą nieporządki, traktowane to będzie jako brak energji i niedołęstwa właściwych władz administracyjnych organów policyjnych, a odnośni urzędnicy będą usuwani w trybie artykułów 116, 62, względnie 54 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Kolejarze stawiają szereg żądań.

Minister Romocki wszystko przyrzekł oprócz podwyżki płac.

Minister komunikacji, p. Romocki, przyjął wczoraj na dłuższej konferencji przedstawicieli Polskiego Związku Kolejarzy w osobach inżyniera Łopuszańskiego i wiceprezesa Budniaka. Delegaci przedstawili ministrowi postulaty, dotyczące rychłego

wydania zasadniczych przepisów w zakresie stosunków służbowych, rozciągnięcia wypłaty zasiłku jednorazowego na nieobjęte rozporządzeniem grupy pracowników, w szczególności na pracowników przyjętych do służby po dniu 1 stycznia 1926, oraz na pracowników nieetatowych i emerytów, dalej uchylenia zakazu ustalenia i nowych przyjęć kolejowców, uregulowania wymiaru dyjet, ryczałtów i dodatków nocnych, rozszerzenia uprawnień mundurowych, powiększenia etatów i poparcia przez Ministerstwo działalności kas oszczędnościowo - pożyczkowych przy Polskim Związku Kolejarzy.

W odpowiedzi na powyższe postulaty minister Romocki oświadczył, że rozważy je jak najprzychylniej, a specjalnie co się tyczy dyjet, ryczałtów i dodatków nocnych, rozciągnięcia zasiłków na nieobjęte nimi grupy pracowników i emerytów oraz co do uchylenia zakazu ustaleń i nowych przyjęć kolejarzy to może przyrzec pomyślne załatwienie tych postulatów na najbliższy już czas.

W sprawie zamierzonej regulacji płac minister Romocki nie przyrzekł nic konkretnego, natomiast podniósł, że zawsze było jego dążeniem oparcie nowych form uposażeniowych kolejarzy na trzonowych zasadach, mających swe podstawy już w samym charakterze instytucji kolei.

Zwycięstwo zdrowej myśli!

Urzędniczkom pocztowym wolno wychodzić zamąż.

Donosiliśmy niedawno o zniesieniu celibatu, jaki dotychczas obowiązywał urzędniczki pocztowe.

To ograniczenie w sprawach urzędniczek datuje się jeszcze od 27 listopada 1919 roku, kiedy wydane zostało rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, utrzymujące w mocy przepisy austrjackie. Na podstawie tego rozporządzenia urzędniczka, wstępująca w związek małżeński, traciła prawa urzędnika stałego i stosunek służbowy z nią rozwiązywano. Te z urzędniczek, które chciały pozostać na służbie, przyjmowane były tylko w charakterze urzędników kontraktowych. W ten sposób urzędniczka-mężatka, traciła prawo do dodatku mieszkaniowego oraz prawa emerytalne itp. zabezpieczenia przysługujące urzędnikom etatowym.

Nic więc dziwnego, że urzędniczki niezamężne w obawie przed temi ograniczeniami ich uprawnień, a nawet w obawie przed utratą posady, były zmuszone porzucić myśl o wstąpieniu w związki małżeńskie i pozostawać w przymusowym celibacie.

Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej oddawna zabiegał o uchylenie tych ograniczeń. Po kilkakrotnych pertraktacjach z miarodajnymi czynnikami między innemi z ministrem Poczt i Telegrafów Miedzińskim, minister przychylił się do wywodów delegatów zarządu Związku i uchylił zakaz zawierania związków małżeńskich przez urzędniczki pocztowe.

Wydane rozporządzenie nietylko uchyla dotychczasowe ograniczenia uprawnień urzędniczek, ale w paragrafie 2 postanawia, że urzędnik-kobieta zawierająca związek małżeński traktowana będzie narówni z urzędnikiem mężczyzną.

Jednocześnie wydano rozporządzenie wykonawcze, które przywraca urzędniczkom mężatkom ich charakter służbowy, posiadany przed zawarciem związku małżeńskiego, czyli urzędniczki, które zgodziły się z powodu zawarcia związku małżeńskiego na utratę praw urzędnika stałego, prawa te odzyskają.

Obecnie urzędniczka, wstępująca w związek małżeński, musi przedłożyć tylko władzy przełożonej oświadczenie narzeczonego, że znane mu są przepisy, którym przyszła żona jego urzędniczka poczty, telegrafu lub telefonów podlega i godzi się na pozostanie jej w służbie. Analogiczne oświadczenie mają złożyć mężowie urzędniczek pozostających w służbie.

W ten sposób definitywnie została uregulowana sprawa równouprawnienia urzędniczek pocztowych z urzędnikami i zniesiony jedyny w swoim rodzaju w Polsce przymusowy celibat wilny.

Nowy prezes poznańskiej dyrekcji poczt i telegrafów.

Jego prace i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Z początkiem ub. tygodnia objął urzędowanie w poznańskiej dyrekcji poczt i telegrafów nowy jej prezes p. W. Kaźmierski. Jest on wielkopolaninem i od 36 lat pracuje w służbie pocztowo-telegraficznej, w której położył bardzo wiele zasług. **Znając tutejsze stosunki niewątpliwie nowy prezes przyczyni się do uzdrowienia nie nazbyt dotychczas dobrych stosunków w dyrekcji.** Nowy prezes daje przytem gwarancję uwzględnienia specyficznych potrzeb i warunków tut. kolejnictwa.

W grudniu 1918 r. obejmuje on z ramienie Rady Ludowej kontrolę nad zarządem pocztowym, organizuje nast. decernat poczty przy Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej. Przygotowuje wreszcie przejęcie poczt i telegr. z rąk zaborców na terenie b. zaboru pruskiego. W charakterze wiceprezesa w Gdańsku pozostaje 2 lata i pracuje nad zorganizowaniem polskiej dyrekcji poczt na Pomorzu. Wówczas to przeprowadza oszacowanie poniemieckiego mienia pocztowego na terenie W. M. Gdańska.

Jako delegat rządu zajął się oszacowaniem mienia pocztowo-telegraf. w b. dzielnicy pruskiej dla komisji odszkodowań w Paryżu.

Od r. 1925 pełnił funkcje delegata ministerjum do rokowań polsko-niemieckich w Berlinie w sprawie rozrachunku finansowego z Niemcami, na którem to stanowisku pozostawał do chwili obecnej. Oprócz tego przez 5 ostatnich lat pracował w ministerjum jako radca ministerjalny.

W wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Porannemu“ prezes p. Kaźmierski nakreślił na najbliższy okres swój plan pracy:

Przewidziane jest w najbliższym czasie:

1) opróżnianie skrzynek z pomocą motocyklów, przyczem istnieje zamiar, aby opróżnianie skrzynek przedłużyć do godz. 12 w nocy, ranne zaś znacznie przyspieszyć.

2) Scentralizowanie służby doręczycielskiej, która dotąd podzieloną jest między 3 urzędy pocztowe (nr. 1, nr. 3 i nr. 5 w Dworcowym Urzędzie Pocztowym (nr. 3), przez co uzyska się szybsze niż dotąd doręczanie poczty porannej w centrum miasta.

3) Dla szybszego doręczania telegramów istnieje zamiar oddania na ten cel większej ilości rowerów.

4) Dla sprawniejszej ekspedycji gazet na prowincję, zamierza nowy prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów zorganizować w porozumieniu z Dyrekcją Kolejową większą ilość odpraw pocztowych w ten sposób, aby gazety mogły być ekspedjowane i tymi pociągami, które nie posiadają ambulansów pocztowych za pośrednictwem personelu kolejowego.

5) W obsłudze telefonicznej przewidziane jest usunięcie w jaknajkrótszym czasie pozostałych jeszcze aparatów półautomatycznych, których jest w użyciu jeszcze 350, a wprowadzenie w ich miejsce aparatów pełnoautomatycznych (zegarkowych).

Mówiąc o dążeniach swych ku ulepszeniu ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, p. prezes Kaźmierski słusznie podkreślił, że dążenia te nie dadzą się zrealizować odrazu, z dnia na dzień. Przyśpieszyć je może i ułatwić odpowiednia współpraca publiczności. Częste i ściśle ujęte uwagi zainteresowanych osób i instytucji, systematyczne zwracanie uwagi Dyrekcji na istniejące braki, błędy i niedomagania mogą się poważnie przyczynić do podniesienia sprawności ruchu pocztowego“.

Niemcy w Polsce zbierają dar dla Hindenburga.

Poznań (AW.) Organizacje niemieckie w Poznańskiem i na Pomorzu rozwinęły żywą akcję zbierania składek na dar narodowy dla Hindenburga, ku uczczeniu 80-tej rocznicy jego urodzin.

Z wycieczki na Wołyń.

II.

(Obecny stan opuszczenia miasta Dubna i zamku. — Smutne refleksje. — Obowiązki Polki - obywatelki. — Zagrożone placówki polskie. — Arogancja mniejszości narodowych).

Z uczuciem palącego wstydu i niewymownej goryczy patrzałam na poniewierkę zamku dubieńskiego, tego bezcennego zabytku naszej architektury i mimowolnie przeniosłam się myślą do Reims, gdzie katedra, tylko na przedwojennych fotografjach nosi ślady pruskiego barbarzyństwa. Dziś znów budzi podziw nie tylko wskrzeszonem swojem pięknem ale i patrjotyzmem narodowym — bo Francuz w czasie wojny czy też pokoju, czynami dowodzi miłości do Ojczyzny.

A u nas? Skoro tylko przebrzmiało echo ostatniego armatniego strzału, Polak rycerz, mężnie broniący granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jak na zaklęcie złośliwego czarownika, odrazu zmienił naturę — z bohatera stał się do przesady ostróżnym i bojaźliwym, zarówno w stosunkach z zagranicą jak i z pasożytniczem mrowiem mniejszości, w stosunku zaś do siebie żądnym używania życia za jaką bądź cenę.

A jak przy dzisiejszym przeciętnym obywatelu przedstawia się jego dozgonna towarzyszka, kapłanka ogniska domowego? — postanowiła niestety nie różnić się pod względem moralnym od głowy rodziny. W ogromnej większości, za cel życia w lecie ma plażowanie — w zimie dancingi i nie rzadko towarzyszące temu „to o czem się nie mówi“. Cóż więc dziwnego, że w ten sposób powstało bagno zepsucia, które już dziś oddech tamuje a grozi pochłonięciem wszystkiego o czem marzyli nasi przodkowie. Nie traćmy jednak nadziei na odrodzenie narodowe w duchu i prawdzie. Fazę analogicznego zepsucia przeżyliśmy w epoce przedrozbiorowej i na początku politycznej naszej niewoli. Wtedy to czysty, nie uczony głos Klementyny z Tańskich Hofmanowej obudził i wskrzesił tradycję matrony polskiej i chociaż w kajdanach niewoli dusza ta uskrzydlona poszybowała dawnemi szlakami obowiązku i cnoty. Ten proces odrodzenia musi się dziś powtórzyć. Według słów poety „że nie zginęła jeszcze Ojczyzna póki niewiasty w niej czują“. Twoim udziałem kobieto polska jest najpiękniejsze i najświętsze zadanie. Ty pierwsza mistrzyni w ukształtowaniu duszy twego syna, naucz go czci dla tego co było pięknem i szlachetnem w dziejach ojczystych. Nie potrzebujesz uczyć go umierać w obronie Ojczyzny — to już zrobiły twoje prababki, więc Polak każdy rodzi się żołnierzem — ale naucz go żyć dla Macierzy. Niech wie, że nie poto przodkowie jego byli pogotowiem ratunkowem dla Europy, chroniącem ją od zalewu dziczy ze wschodu, nie poto dzisiejszy kwiat młodzieży poległ na swych niwach z hasłem „dla Ciebie Polsko“, nie poto nieubłagany miecz ostatniej wojny ściął te pełne kłosy, aby plon z nich zbierały krogulcze szpony mniejszości, aby się niemi pasły te podjadki duszy i bytu politycznego naszego narodu.

Naucz go jego praw i obowiązków na ziemi ojczystej, powiedz mu że on tu jest panem, że on powinien decydować sprawy najważniejsze i nie dać sobie włożyć na kark jarzma mniejszości, bo to by było hańbą dla niego! Powiedz mu, że na kresach wschodnich lud katolicki został pozbawiony świątyń własnemi rękami zbudowanych, że te świątynie istnieją ale trzeba je odebrać uzurpatorom, aby ludność katolicka nie była zmuszona w chłody i zawieje odbywać pielgrzymki do kościoła o kilkadziesiąt nieraz kilometrów oddalonego. Naucz go poszanowania tak prywatnej własności jako też instytucji publicznemu pożytkowi służących, niech szanuje wolę fundatorów, którzy dobro najbiedniejszych mieli na względzie — wogóle naucz go służyć Ojczyźnie ale nie tak jak to dzisiaj się robi, o! nie tak!

W centrum Dubna stoi duży w kwadrat zabudowany, straszliwie odrapany, zaniedbany, brudny, ratusz dubieński, w czasie rządów moskiewskich sprzedany żydom. W tym to ratuszu pamiętającym sławne dubieńskie kontrakty, na które zjeżdżała się cała wołyńska szlachta, jeden z zacnych burmistrzów p. Wilczewski, wykupiwszy 4 sale, z dużym nakładem energji i nie mniejszym kapitałem zamienił je na bibljotekę miejską, czytelnię, salę do odczytów i różne towarzyskie i kulturalne zebrania. Bibljoteka z pietyzmem kolekcjonowana, przedstawia się okazale, zawiera wiele dzieł cennych szczególnie z dziedziny historji i literatury. Kierowniczką bibljoteki p. Zofja Kropiwnicka z kresów bolszewickich, zamiłowana w swej pracy, wybitnie inteligentna, wielka patrjotka, na czytającą młodzież bardzo dodatni wpływ wywiera swoją zachętą i wskazówkami.

Cenna ta jednak placówka jest poważnie zagrożona. Ojcowie miasta w przeważającej liczbie żydzi, patrzą na nią złem okiem, dowodząc z całą bezczelnością, że kresy nie dla Polaków. Do arogancji takiej przyczynia się znacznie wyróżnianie mniejszości przez władze. Podczas egzaminów na świadectwa dojrzałości, przyjezdny kierownik szkół, Polakom utrudniał zdobycie matury — każde zająknienie stanowiło przeszkodę. żydom ściskał ręce i życzył powodzenia... Świadectwa dojrzałości dostali przeważnie szczęśliwcy z mniejszości. W gimnazjum „im. Konarskiego“ pod kierunkiem zacnego dyr. B., który młodzież kocha i wywiera wpływ jak najdodatniejszy, mają podobno zajść duże zmiany, ma przyjść ktoś z Wyzwolenia, tak jak w Krzemieńcu usunięto wielce zasłużonego dyr. Piekarskiego, mianując natomiast exministra Poniatowskiego...

Rozwydrzona mniejszość, jawna propaganda bolszewicka stają się niebezpieczeństwem coraz groźniejszem.

Nadzwyczajny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

W dniach 17 i 18 września 1927 r. odbędzie się **w Wąbrzeźnie** nadzwyczajny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Program zjazdu jest następujący:

W sobotę: zwiedzenie miasta i instytucyj użyteczności publicznej, obrady zjazdu, a wieczorem obiad i zebranie towarzyskie.

W niedzielę: uczestnicy zjazdu zwiedzą w Elgiszewie nad Drwęcą miejscę, gdzie ma stanąć elektrownia wodna, Golub (zamek), Szkołę Rolniczą w Dąbrowej Łące, oraz Muzeum Mieczkowskich w Niedźwiedziu.

Nakło.

Jeszcze o gospodarce miejskiej. W dwóch poprzednich artykułach, w których omówiliśmy gospodarkę m. Nakła za rok 1926, (a które to z łatwo zrozumiałych względów wzbudziły ogromne zainteresowanie w kołach obywatelstwa naszego miasta), dziś zaś przedstawimy Sz. Czytelnikom budżet dodatkowy na rok 1927 i cel rozchodów tegoż.

Budżet dodatkowy wynosi 106.441,35 zł. w rozchodach i dochodach. Suma w dochodach składa się z następ. pozycyj: 34.492,88 zł. z pożyczki, którą miasto zaciągnie w Miejskiej Kasie Oszczędności, 69.948,47 zł. z nadwyżki budżetowej z roku 1925, razem 106.441,35 zł. Suma ta ma być zużyta na następujące cele: Rzeźnia wymaga stale różnych inwestycyj, koniecznem się również okazało wybudowanie targowicy przy rzeźni na bydło i trzodę i na te cele wyznaczono sumę 19.742,33 zł. W Nakle nie było dotychczas ustępu publicznego. Chcąc temu zaradzić, należało takowy pobudować i na ten cel przeznaczono 9.191,45 zł.

Droga, wiodąca z Nakła do Potulic, była bardzo zła, szczególnie w porze jesiennej i na wiosnę. Wobec tego, że z tamtych stron dużo gospodarzy przyjeżdża do Nakła, chcąc zwiększyć frekwencję przyjezdnych i powiększyć ruch w mieście, miasto przystąpi do budowy szosy. Na razie wyznaczono na ten cel sumę 18.000 zł.

Wobec oparkanienia na placu targowicy miejskiej, gdzie odtąd będą odbywać się jarmarki, to konieczną rzeczą okazało się wyrównanie i zniwelowanie całego Placu Wolności. Na ten cel wyznaczono w budżecie dodatkowym 7,200 zł. W przyszłości ma być Plac Wolności przeistoczony na skwer miejski z dwiema alejami dla ruchu pieszego i kołowego. Nie zapomniano także o baraku dla bezdomnych i wyznaczono sumę 23.935,01 zł. Ma za tę sumę być wybudowany dom barakowy dla pomieszczenia czasowego ośmiu rodzin. Będzie to wielkie dobrodziejstwo dla tych, których z różnych powodów wyeksmitowano z mieszkań. Dla naszej dzielnej straży pożarnej znalazła się pokaźna kwota w sumie 18.372,56 zł. na budowę wieży strażackiej (wspinalni), która jest prawie na ukończeniu. Jest to b. ładny budynek i straż nasza cieszy się, że będzie miała piękną i wzorową spinalnię.

Na prace dla bezrobotnych wyznaczono 10.000 zł. na kopanie kamieni. Miasto nasze nie skąpi pieniędzy na dwa cele, i to: a) na oświatę, b) na prace celem zatrudnienia bezrobotnych. Kwoty na powyższe cele są b. znaczne.

Gniezno.

Zwyrodnienie. Służący niej. Wincenty Łukasiewicz z Mielna, polując na kaczki na jeziorze mielnickiem, spostrzegł na brzegu 3-ch chłopców w wieku 10—11 lat. Pod pretekstem, że przewiezie ich na drugi brzeg, zabrał ich do łodzi. Kilka metrów jednak od brzegu rzucił się na malców, bijąc ich, i wrzucił ich do wody. Chłopcy, którzy pływać nie umieli, z trudem tylko dowlekli się do brzegu.

Kradzieże w oberży. W ostatnich dniach w nocy włamali się nieznani sprawcy przez okno do oberży Józefa Klimackiego w Mieleszynie pod Gnieznem. Szajka złodzieji opróżniła lokal z gotówki i towarów, łącznej wartości około 600 zł.

Następnej nocy w sąsiednim Modliszewku, zdarzył się podobny wypadek w oberży **Pawła Hneskego**, gdzie zabrano gotówkę i towarów za 500 zł. H. jest ubezpieczony w towarzystwie asekuracyjnem od kradzieży. W drugim wypadku zdołano stwierdzić, iż kradzione towary wywieziono w stronę Rogowa wozem, który stał w krytycznej nocy niedaleko oberży, przez 4 godziny.

Włamanie. Dnia 28 ub. m. włamano się przez wyjęcie szyby do mieszkania i składu piekarza Jana Szewczyka w Jarząbkowie (pow. Września), zabierając 211 zł. gotówki. Jako sprawcę aresztowano niej. Cz. Nowakowskiego z Jarząbkowa, który wydał swego wspólnika Jana Kubiaka z Oleśnicy.

Z Torunia.

Wielki pożar młyna.

Dnia 9 bm. powstał pożar w jednym z największych młynów w Toruniu, który w skutkach okazał się b. groźny: ogień strawił prawie całe urządzenie młyna, jak również kilkadziesiąt wagonów zboża i mąki.

Jak się dowiadujemy, ogień powstał w czyszczalni zboża na II piętrze o godzinie 3 popoł. Jakiejkolwiek akcji ratunkowej nie można było przedsięwziąć, gdyż ogień w mgnieniu oka rozszerzył się na cały gmach.

Przybyła na miejsce straż pożarna ograniczyć się musiała do zlokalizowania pożaru.

Straty wynoszą powyżej 200 tys. zł.

Na pomoc przybyła również oficerska szkoła artylerji, która z całem poświęceniem ratowała dobytek młyna, wynosząc całemi workami zboże i mąkę.

Młyn był własnością p. Leopolda Rychtera, który zabezpieczył na szczęście młyn na około 2 milj. zł. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

Z życia podoficerów rezerwy.

W ub. tygodniu odbyło się zebranie miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy, pod przewodnictwem prezesa p. Felskego. Po przyjęciu nowych członków w liczbie 11-tu, przewodniczący zdał obszerne sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zjazdu kół w Inowrocławiu. W skład nowego zarządu związku weszło czterech członków miejsc. koła, a mianowicie: prezes koła jako wiceprezes związku, p. Rozwadowski jako członek komisji rew., pp. Pawlaczyk i Kaczmarek członkowie sądu koleżeńskiego (pierwszy jest przewodniczącym).

Jest to niezbitym dowodem, że tut. koło cieszy się wielkiem zaufaniem u wszystkich podoficerów rezerwy i zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Związku, dzięki swej lojalności oraz pracowitości.

Następnym punktem obrad było sprawozdanie p. Felskego z marszu forsownego Ostaszewo—Toruń. Okazało się, że przestrzeń 14 km. przebyli zawodnicy w czasie rekordowym (najlepszy zawodnik: Lesiński — Hallerczyk). Wynik ten jest wspaniały, biorąc pod uwagę, że marsz bojowy kawalerji wynosi 14 km. na jedną godzinę, wobec czego organizacje P. W. m. Torunia mogą być dumne ze swej sprawności. Z członków koła podoficerów uzyskali pp. Berger, Bigałka i Drążkowski drogocenne nagrody.

Na wyjazd do Gniezna, celem wzięcia udziału w ogólnym apelu, oddziałów rowerzystów Związku, zgłosiło się 19 osób, w tem p. Ojdowski, liczący lat 52, który jest wzorem dla młodszych kolegów. Również podniósł prezes sprawę umundurowania i odczytał bardzo korzystną ofertę od jednej z firm bydgoskich, wobec czego 23 członków zamówiło umundurowanie, a zebrani upoważnili zarząd do komisowego zokupu umundurowań w nieograniczonej ilości, zależnie od uzyskanych funduszy. Następnie przedłożył sprawozdanie z ostatniego strzelania o mistrzostwo koła p. Pawlaczyk, skarbnik i zaapelował do zebranych, aby wywiązali się ze swoich zobowiązań i zapłacili zaległe składki. Jako sztandarowego wybrano jednogłośnie p. Bigałkę.

W wolnych głosach wywiązała się ożywiona dyskusja, m. in. w sprawie ostatniej zbiórki alarmowej organizacji P. W., zarządzonej przez władze wojskowe, w niedzielę, dnia 28 ub. m. Zabierali głos pp.: Kaczmarek, Łopiński, Łabuński i inni, stwierdzając, że podniesione zarzuty przez „Illustrowany Kurjer Codzienny“ są nieprawdziwe i wyssane z palca, natomiast prawdą jest, że socjalistka, p. Domańska wkroczyła z oddziałem Zw. Strzeleckiego na plac ćwiczeń i uprawiała politykę, z powodu czego podoficerowie rezerwy opuścili w dowód protestu plac zbiórki.

Wobec powyższego zebrani uchwalili jednogłośnie, że chcą i będą zawsze w myśl statutu Związku pracować z wojskiem, jednakże proszą, żeby w przyszłości usunąć względnie nie pozwolić osobom, nie należącym do organizacji P. W. przebywać na placu ćwiczeń podczas zbiórek tychże organizacyj.

W toku dyskusji nadmienił jeden z zebranych, że jeden z członków Zw. Strzeleckiego, znany na gruncie toruńskim jako człowiek z pod ciemnej gwiazdy, rozpowszechnia wieść po mieście, że Minist. Spraw Wojskowych wydało rzekomo telegraficzne polecenie rozwiązania miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy, wskutek opuszczenia w niedzielę przez podoficerów miejsca zbiórki. Nazwisko wspomnianego indywidium zostało już przez Związek Koła stwierdzone i będzie podane D-twu O. K. VIII do wiadomości.

Z Grudziądza.

Odznaczenie. Warszawska Rada Naczelna przyznała oddziałowemu straży ochotniczej grudziądzkiej, p. **Władysławowi Kamińskiemu II srebrny krzyż za dzielność i odwagę.** Pan Kamiński z narażeniem własnego życia uratował od śmierci kolegów przy jednym z pożarów. Komenda tutejszej straży ogniowej i koledzy p. Kamińskiego winszują mu przez łamy naszego pisma.

W czwartek rano premjera! Dowiadujemy się, że w przyszły czwartek teatr miejski otworzy swoje podwoje na nowy sezon, premjerą „Sułkowski“, pióra Stefana Żeromskiego.

Bilety abonamentowe. Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że pozostałe książeczki abonamentowe z roku ub. są nieważne. Nie znaczy to, aby bilety abonamentowe nie miały być zastosowane w tym sezonie. Będą nadal i należy jedynie zgłosić zawiadomienie do kancelarji teatralnej kto odpowiada za bilety kredytowe i kto czeki będzie podpisywał.

Materjał bielski do odebrania. Dowiadujemy się, że w II komisarjacie jest do odebrania resztka materjału ubraniowego fabryki bielskiej, którą policja znalazła przy rewizji w mieszkaniu pewnej meliniarki. Należy się jtdynie zgłosić do komisarjatu i udowodnić przynależność towaru.

Gdzie czynić zakupy w Grudziądzu? Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi w sprawie pochodzenia chrześcijańskiego kupców naszych, a to ze względu, że niektórzy podszywają się pod to miano i mają nawet pracowników chrześcijańskich.

Otóż komitet zwraca uwagę, że chrześcijańską firmą jest tylko taka, która posiada w oknie napis:

„Związek Tow. Kupieckich“,
lub
„Królowa Korony Polskiej. Sklep Chrześcij.“.

Przeszło 200 firm chrześcijańskich nabyło te emblematy i spodziewać się należy, że wszyscy mieć je będą we własnym interesie. Nabywać je można w sekretarjacie Centrali Zw. Tow. Kupieckich przy ul. Wybickiego 31 od godz. 9 do 3 po poł. Należy jednak wykazać się dowodem osobistym.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w niedzielę ubiegłą w tutejszym kościele seminaryjnym za spokój duszy ś. p. Otoną Zakrzewskiego, em. nauczyciela w Grudziądzu, ostatnio rektora szkoły powszechnej w Małem Tarpnie. Nabożeństwo celebrował ks. prof. dr. Paweł Nowicki z Wilna. Starania podjął zarząd Koła Nauczycieli w Grudziądzu i pomorski zarząd okręgowy.

Torebka do odebrania. W czasie targu na Rynku Kartoflanym znaleziono torebkę z pewną kwotą, itp. Właścicielka może otrzymać zgubę w komisarjacie II, ul. Sobieskiego.

Rowerzysta pod kołami wozu. W ub. piątek jechał na rowerze ul. Radzyńską Wacław Kownacki, zam. przy ul. Kalinkowej 3 i gdy rower poślizgnął się na bruku Kownacki spadł. Najechał nań jadący tuż wóz i nieszczęśliwy rowerzysta dostał się pod koła. Odniósł on ciężkie obrażenia i odwieziono go do szpitala miejskiego.

Niewykły szofer. Kroniki policyjne nie zawsze mogą się pochwalić, aby winny przejechania szofer sam zgłosił się do komisarjatu i zameldował o wypadku. Trzeba było na to szofera z Ławnicy, pow. poznańskiego, Stanisława Andrzejaka, ktry jadąc samochodem w pobliżu wsi Pastwiska, najechał na rowerzystę Czarneckiego z Grudziądza, zam. przy ul. Szewskiej 4. Czarnecki odniósł lżejsze poranienia. Szofer sam zameldował w komisarjacie o wypadku.

Łasin.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się dnia 6 bm. pod przewodnictwem p. Edmunda Szpittera, z udziałem delegata Centrali Związku p. J. Radojewskiego, który poinformował Towarzystwo o szczegółach mającego się odbyć w Brodnicy w dniach 2 i 3 października walnego zjazdu związku. Wybrano w charakterze delegata na zjazd p. E. Szpittera i skarbnika Tow. p. M. Kłosowskiego. Pozatem wszyscy członkowie Towarzystwa uchwalili wziąść gremjalnie udział w zjeździe. Następnie delegat Centrali omówił sprawę jarmarków, wyznaczonych na 1928 r. Towarzystwo uznało niektóre terminy tych jarmarków za niegodne i w tym kierunku centrala będzie interwenjować u władz. Dalej debatowano nad projektem rozporządzenia Prezydenta o księgach i bilansach handlowych i uznano, że prowadzenie ksiąg handlowych byłoby bardzo uciążliwem dla kupców, którzy nie mają personelu, prócz tego Towarzystwo jest zdania, że księgi handlowe winny być prowadzone tylko w języku polskim. Wreszcie omawiano sprawę utworzenia Kół Branżowych, a w szczególności sprawę zorganizowania Koła Detalistów tytoniowych w Łasinie, co ma niebawem nastąpić. W wolnych głosach i wnioskach poruszono niedogodność rozkładu godzin lekcji w szkole dokształcającej oraz szereg bolączek kupiectwa.

ZMARLI.

Ś. p. **Piotr Rączkowiak** w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Wanda z Hoppów Dembińska** w Poznaniu.

Ś. p. **Jerzy Czcheidze**, porucznik 7 p. strzelców konnych Wlkp., w Poznaniu.

Kto wygrał na loterji?

W 28-ym dniu ciągnienia V klasy 15 państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5 000 zł na nr. 44704.

3 000 zł na n-ry 26159 35678.

2 000 zł na n-ry 119 53868 73277 102837.

1 000 zł na n-ry 3252 13663 25562 38060 55457 56126 65781 68164 72073 85569 100238.

600 zł na n-ry 3030 31197 41145 45616 50319 64783 73871 78799 96119 97116 99332.

500 zł na 5231 20927 21385 27024 27025 31921 41315 43509 50445 50475 54162 55048 59459 76180 77403 79412 79680 89593 98658 102144 104203.

400 zł na n-ry 4813 7405 12858 14326 15573 18401 19401 19505 20034 21490 21808 24691 24394 24984 26089 30686 31631 33626 34646 35128 41916 44651 45123 45778 47281 48428 49178 49425 53992 54590 55449 56411 58675 64581 66861 67164 69557 69820 72460 72981 82960 84045 90847 91195 91990 93494 93823 94511 96371 98268 101615 102822.

300 zł na n-ry 587 1447 2539 3115 3194 3369 3962 6406 8715 9345 9560 10110 10370 10490 12227 12621 14411 14696 15232 15732 17412 18118 19453 19931 20001 20123 20231 20231 20626 21080 21274 21299 21473 23098 23201 23841 24191 25336 26752 27714 28340 28416 28667 29796 29809 30435 31129 31198 31450 31623 33009 33023 33390 33902 33926 35696 35692 36150 36594 36635 37471 38159 38470 39131 39353 40790 41934 42416 43072 43794 43937 44407 44818 45402 46574 46599 47019 47174 47958 48923 50174 50883 51661 56347 56864 58210 58485 59053 61223 62164 62589 63765 63840 64098 64357 65282 66609 67040 67240 67315 67417 69131 69139 69234 69528 70643 71091 71262 71711 72868 73024 74881 75557 76002 76314 76730 78356 78705 79390 79453 80302 81781 82023 82041 82908 83613 84017 84439 84671 85690 85946 86089 88713 89129 90131 90172 90621 90799 19586 93614 94108 94702 95400 95731 96337 96376 98407 98649 99797 102319 102716 102886 104267.

16. Państwowa Loterja Klasowa
Główna wygrana 650.000 złotych
oraz dalsze wygrane po (17700
400.000 zł, 250.000 zł, 100.000 zł i t. d.
Cena losu I. kl.: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
M. Rejewska, Bydgoszcz Dworcowa 17 Telefon nr. 27

Ze sportu.

Poznańskie — Pomorze.

Wczorajsze zawody pływackie pomiędzy pływakami Poznania a Pomorza w konkurencjach męskich dały przewagę **Pomorzanom** a w konkurencjach żeńskich bezapelacyjną przewagę poznaniankom.

Toruń - Bydgoszcz.

Odbyte ub. soboty **zawody międzyszkolne**, miały przebieg niezwykle miły a w wynikach technicznych nadspodziewany.

Udział wzięło 9 szkół, wystawiając 192 pływaków.

W ogólnej punktacji **zwyciężyła Bydgoszcz** 196 punktami na 78.

Pierwsze miejsce w punktacji szkołami, zajęło **państwowe gimn. humanistyczne**, drugie gimn. im. Kopernika, trzecie gimn. w Toruniu, czwarte gimn. klasyczne w Bydgoszczy.

Tczew.

Zawody wioślarsko-pływackie. Na zakończenie sezonu w ub. niedzielę o godz. 3 po poł. nasza ruchliwa sekcja wioślarska przy Lidze Morskiej i Rzecznej urządziła regaty, połączone z zawodami pływackiemi. Punktualnie o godz. 3,30 rozpoczęto zawody pływackie juniorów. Dystans: 300 mtr. 4 pływaków. Wynik: I. Granowski Wilhelm, 4 min. 32 sek., II. Drost, 4 min. 34 sek., III. Garnuszewski Mirosław. Bieg damski, trasa ta sama: I. Guzowska 2 min 40 sek., II. Lorkówna, 2 min. 55 sek., III. Budnianka, IV Hemplówna.

Zawody pływackie męskie: Trasa 300 mtr. Dowolny system pływania. I. Bella Stuart, 2 min. 38 sek. II. Fabjan 2 min. 50 sek. III. Andrzejewski. Bieg klasyczny. Trasa ta sama: I. Wałaszewski, 2 min, 47 sek. II. Gajewski 3 min. 2 sek. III. Czyża.

Zaraz po zawodach pływackich nastąpiły regaty. Do pierwszego biegu stanęły dwie 4-wiosłowe półwyścigowe łodzie (półbąki), z których pierwsza przepłynęła około 2 kilometrów z biegiem wody, w przeciągu 6 min. i 10 sek. Osada wioślarze: Rusin I., Rusin II., Wałaszewski i Vogel, pod sterem p. Radeckiego. Druga osada spotrzebowała minut 6 i 38 sek. Do drugiego biegu damskiego stanęła osada, złożona z pań: Henner, Rusinowa, Guzowska i Budnianka, pod sterem p. Vogla. Z powodu niestawienia się drugiej osady, łódź ta przeszła tor 2-kilometrowy na czas, zużywając na ten dystans 7 min. i 47 sek.

Kajaki, które miały wytknięte tory z wodą i pod wodę, także około 2 kilometrów, przybyły w nast. porządku: I. kajak — Rusin Eugenjusz i Gurt, 10 min. 47 sek. II. Bela — Gruziński, 11 min. III. Andrzejewski — Wiśniewski. (Kajaki były dwuosobowe).

Na zakończenie nastąpiły skoki z trampoliny dla pływaków, z których wyszli zwycięsko: I. Wałaszawski, II. Zajączkowski itd. Starterem był p. Lambach. Komisję wyścigową stanowili pp.: Garnuszewski, Rekowski i Petrowicz.

Bazar na rzecz inwalidów wojennych. Ub. niedziela obfitowała w zabawy i atrakcje, na czoło których wysunął się urządzony staraniem zarządu Zw. Inwal. pod protektoratem burmistrza m. Tczewa p. Stefana Wojczyńskiego „Bazar". Już w południe po kościele, na rynku grała orkiestra komendy marynarki z Gdyni. O godz. 4 po poł. odbył się koncert tejże orkiestry w ogrodzie przy Halj Miejskiej, połączony z rozmaitemi niespodziankami, loterją fantową, kółko szczęścia itp. O godz. 7,30 odegrał zespół amatorski Młodzieży Kat. dwie sztuczki: „Brzytwa swatem" i „Zaczarowany młyn", a na zakończenie zabawa taneczna, która się przeciągnęła do rana. Cel osiągnięty! Związek Inwal. będzie mógł zakupić warsztaty dla chętnych zarobkowania inwalidów.

Dożynki. W ub. sobotę od południa rozpoczęły się pierwsze w powiecie naszym dożynki w majątku pp. Radzymińskich w Małym Garcu. Po pięknych śpiewach i złożeniu wieńców przez wieśniaków, przemówił do nich obywatel Małego Garca p. Radzymiński, poczem rozpoczęła się zabawa, przy nadzwyczaj obfitym poczęstunku. Bawiono się do rana.

Stan pogody w dniu dzisiejszym prawie zupełnie się zmienił. Hryzont nadal zachmurzony. Rano mgła i opary. W godzinach rannych termometr Celsjusza wykazywał 15 ciepła. W powietrzu zupełna cisza.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 13 WRZEŚNIA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.
15,00. Komnikat meteorol. i gospodarczy.
16,35—17,00. Odczyt p. t. „Polska ceramika zdobnicza" — wygłosi p. S. Czajkowska.
17,00—17,15. Nadprogram, komunikaty.
17,15. Koncert popołudniowy.
18,35—18,50. Komunikaty PAT.
18,50—19,15. Odczyt p. t. „Stan współczesny narodowości ukraińskiej" — wygł. p. Min. Leon Wasilewski.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Śląsk Cieszyński" (dział „Krajoznawstwo") — wygł. prof. Aleksander Janowski.
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,30. Koncert wieczorny. Operetka Fr. Lehara „Frasquita".
22,00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorol., komunikaty PAT, nadprogram.

POZNAŃ. 270.3 m.

14,00. Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej.
17,30—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19,00—19,10. Nadprogram i komunikaty.
19,10—19,35. Odczyt p. t. „Przesądy i zabobony Jugosłowian — Sadzienice i Kuga" — wygłosi p. dr. Zofja Kawecka.
19,35—19,55. Komunikaty gospod.
19,55—20,20. Odczyt p. t. „Słowiańszczyzna zachodnia", wygł. dr. Widajewicz.
20,30—22,00. Koncert popolarny orkiestry mandolinistów, pod dyr. p. Konrada Schliemana.

Kurs literatury francuskiej

na francuskich kursach Rządowych, rozpocznie się w środę, 14-go bm. i prowadzony będzie przez rodowitą francuskę. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—8. Absolwenci kursu otrzymają dyplomy rządowe francuskie z pieczęcią i podpisem konsula francuskiego oraz prof. uniwersytetu p. Langlade. Zapisy przyjmuje codziennie od 6—8 sekretarjat kursów w gimnazjum Kopernika. Opłata 4 zł miesięcznie, kwartalnie 10 zł. (21295

KINO CORSO

Zwycięstwo nad Fantomasem

(zakończenie II i ostatniej serji). (21258

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś, w poniedziałek, N. Imię Marji; Gwidona.
Jutro, we wtorek, Filipa m.
Wschód słońca o godzinie 5,29.
Zachód słońca o godzinie 23.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 12 bm. do poniedziałku, 19 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka Piastowska, pl. Piastowski.
2) Apteka pod złotym „Orłem", Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, pełna finezji i wdzięku komedja W. Lakatosa **„Mężczyzna i kobieta"**, w której koncertowi jej wykonawcy pp.: Korecka, Melina (tytułowe), Zahorska, Korecki, Łuszczewski i Sawicki, zbierają entuzjastyczne oklaski publiczności.

We wtorek, **po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej** szczeropolska krotochwila żołnierska St. Bogusławskiego **„Opieka wojskowa".**

W środę ukaże się po raz pierwszy pełna żywiołowego humoru i przezabawnych sytuacji komedja W. Rapackiego **„Papa się żeni"**, ciesząca się niezwykłem powodzeniem na scenie stołecznej. Główną rolę kobiecą odtworzy **Iza Kozłowska,** znakomita artystka teatrów szyfmanowskich. Pozatem w obsadzie przodują nazwiska utalentowanych artystów naszej sceny. Reżyserja spoczywa w rękach M. Meliny.

Kapelmistrz Lewicki zozpoczął już próby orkiestrowe z opery komicznej Straussa **„Zemsta nietoperza"**, która w przyszłym tygodniu zainauguruje sezon operetkowy.

— **Legitymacje zniżkowe** na nowy sezon w dalszym ciągu nabywać można w kancelarji teatru od godziny 10 do 1 i od 6 do 8 oraz w kasie teatru od godz. 10 rano bez przerwy. Ceny legitymacji zniżkowej 1 zł.

TEATR POPULARNY

Hiszpańska mucha", świetna ta i arcywesoła farsa ciesząca się stale niebywałem sukcesem, na ogólne życzenia publiczności zamiejscwej zostanie **dziś jeszcze** w premjowej obsadzie wystawioną.

„BENEFIS" jednej z najbardziej lubianych przez publiczność Bydgoszczy artyski Teatru Popularnego p. **Czesławy Celińskiej,** odbędzie się jutro, t. zn. we wtorek, dnia 13 bm. Świetna ta artystka wystąpi w dniu swego benefisu w prześlicznej i arcyzabawnej peretce **„Druciarz"**, gdzie zakreuje rolę „Zuzi", typ prostej dziewczyny z wioski.

Nie wątpimy zatem, że benefis p. Celińskiej ściągnie tłumy do teatru, tembardziej, że ulubienica nasza zakreuje rolę w operetce przyjętej na statniej premjerze z entuzjazmem

Bilety są już do nabycia w księgarni p. N. Gieryna, pl. Teatralny 3.

Ze względu na zrozumiałe zainteresowanie się benefisem p. Celińskiej, zaleca się bilety wcześniej nabywać w kasie dziennej.

Za spokój duszy śp. dra Bronisława Potockiego w pierwszą rocznicę Jego śmierci odprawi się nabożeństwo w kościele Klarysek we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 9-tej rano staraniem Komitetu Miejskiego L. O. P. P.

Skromny jubileusz „Sokoła" w Brdyujściu.

Ogólne przemęczenie organizacyjne, jakie uwydatnia się co rok pod jesień, widocznie to sprawiło, że udział sokołów Wielkiej Bydgoszczy w obchodzie pięciolecia najbardziej poparcia potrzebującego gniazda podmiejskiego nie był zbyt liczny. Statek Lloydu Bydgoskiego „Delfin", który w niedzielę rano odbijał od brzegu, jechał prawie próżny. Gdyby nie udział konnego „Sokoła", uroczystość wypadłaby blado.

W przystani oczekiwały gości drużyny sokole gniazd Brdyujście-Siernieczek, Wielkie Bartodzieje i Bielawy ze swymi sztandarami oraz miejscowa dziatwa szkolna, do której przyłączyła się dziatwa z Łęgnowa z własną orkiestrą.

Po krótkim wypoczynku w ogródku pani Kadowowej uformował się pochód, który z orkiestrą gniazda Wilczak—Okole na czele ruszył do kościółka w Siernieczku. Po nabożeństwie wrócono do Brdyujścia, na **uroczyste zebranie.** Zagaił je prezes gniazda miejscowego **dh. Winkel,** stary sokół z Charlottenburga, dzielny organizator. Żaląc się na bierność społeczeństwa wobec poczynań „Sokoła", przypomniał, jak to podczas obchodu 100-lecia zgonu ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie wydano kartki z napisem: **„Sokoli, my wam wierzymy!"** Młode gniazdo w Brdyujściu należy darzyć większem zaufaniem, a nie przeszkadzać mu w rozwoju.

Po powołaniu zasłużonego wiceprezesa okręgu, druha **Żmudzińskiego** na marszałka zebrania i ukonstytuowaniu się jubileuszowego prezydjum w składzie następującym: Zwierzycki — wicemarszałek, Wallo — sekretarz, Kadow, Skibiński, red. Sokołowski i red. Nowakowski, odczytał sekretarz gniazda, drh. **Jurski,** miejscowy kierownik szkoły, sprawozdanie z działalności towarzystwa, podkreślając w nim zasługi założycieli, **Kadowa,** pierwszego prezesa, **Hildebrandta, Zybały, Dąbka i Winkla** — obecnie urzędującego prezesa Towarzystwo po różnych przejściach niefortunnych, ożywia się.

Przy składaniu życzeń przez delegatów poszczególnych gniazd sokolich (Zwierzycki za „Macierz", Szczepiński za Wilczak—Okole, Lokada za Bielawy i Szylinga za W. Bartodzieje) zachęcano jubilatów do wytrwania. Red. Sokołowski, ubolewał nad tem, że **młodzież dzisiejsza pozbawiona jest idei;** zastępca redakcji „Dziennika Bydgoskiego" Nowakowski, omawiając bilans pracy Sokolstwa doradzał **szukanie nowych dróg** celem przyciągnięcia jak najwięcej młodzieży do szeregów sokolich.

Pogram obchodu urozmaiciły **popisy** chóru z **Łęgnowa** pod batutą niestrudzonego nauczyciela p. Birzyńskiego, poświęcającego powierzonej jego pieczy dziatwie każdą wolną chwilę.

Młdych śpiewaków łęgnowskich darzono zasłużonemi oklaskami.

— We wszystkich kościołach katolickich odczytano wczoraj orędzie Ojca św. do narodów słowiańskich — wydane z okazji obchodu tysiąclecia św. Cyryla i Metodego. Jednocześnie odczytano pisma Arcypasterza Dr. Hlonda, wzywające wiernych do licznego udziału w uroczystości sprowadzenia zwłok śp. kardynała Ledóchowskiego z Rzymu do Poznania i do składania ofiar na rozbudowę Seminarjum Duchownego w Gnieźnie.

— **Medjumizm, a magnetyzm.** Na ten temat wygłosił znany metapsycholog prof. Czerbak-Arski wykłady dnia 16 i 17 (piątek i sobota) w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska jako powtórzenie wykładów, które wzbudziły tak wielkie zainteresowanie. Specjalnie diagnostyka z oczu wywołała niebywałe ożywienie umysłowe, — zaś doświadczenia medjumiczne, tłomaczone na wskroś naukowo wzbudziły dyskusję w mieście między sferami zwolenników i przeciwników przynosząc palmę zwycięstwa prelegentowi. Spodziewać się należy, że powtórzenie wykładów na ogólne żądanie, wypełni salę Resursy po brzegi.

— **Ze Związku Pracowników Kupieckich.** Ostatnie zebranie odbyło się dnia 7 bm. w hotelu Lengninga przy udziale 50 członków. Przewodniczył p. Romański. Po odczytaniu protokółu z ostatniego plenarnego zebrania przez sekretarza p. Marchla wygłosił p. red. Nowakowski wykład na temat: „Czy potrzebna nam jest polska flota?". Prelegentowi za poruszone w wykładzie tem aktualne zagadnienia dziękowano oklaskami. O działalności zarządu w ostatnim okresie czasu referował p. Romański, komunikując zebranym, że przystąpiono do pertraktacji taryfowych z miejscowem samodzielnem kupiectwem, dalej, że 2-go października br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd przedstawicieli Związku oraz w dniu tym urządzony zostanie w sali hotelu Lengninga wieczorek taneczny dla członków i gości; bal jesienny odbędzie się w Strzelnicy nieco później. Postanowiono w porze zimowej urządzić kurs stenografji i pisania na maszynie oraz kurs tańca. Począwszy od września zebrania plenarne odbywają się co środę po 1 i 15 każdego miesiąca w sali hotelu Lengninga. Sekretarjat i bibljoteka przy ul. Mazowieckiej nr. 43 czynne są we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 19—20-tej wiecz. Zreformowano dział obrony prawnej, który objął pp.: Czachowski oraz Renz i udzielając w dniach dyżuru wszelkich porad członkom.

— **Szkodliwa obojętność.** Dnia 7-go bm. około godz. 8 rano pewien mężczyzna, chcąc sobie wygodzić jazdę rowerem, wjechał na chodnik ulicy Ossolińskich i pędem najechał na p. K., zam. przy tejże ulicy nr. 19 tak, że silnie upadła na kamienie, tracąc przytomność. Żaden z naocznych świadków stojących obok, nie reagował na przyjście z pomocą nieszczęśliwej, aż dopiero ów wesoły reworzysta wrócił się i poranioną zaprowadził do mieszkania, poczem zabrał rower i odjechał. Dziwnie się wydaje to, że nikt z obecnych nie poczuwał się do obowiązku zainteresowania się owym śmiałkiem, któremu zachciało się jechać po równym chodniku.

— **Na system warszawski.** Warszawskie restauracje słyną z tego, że zjawiają się w nich „goście", najedzą się, napiją, a gdy przychodzi do płacenia rachunków okazuje się, że nie mają oni pieniędzy. Ten zwyczaj warszawski zaczyna się zakradać i do Bydgoszczy. Przed dwoma dniami zjawił się w jednej z restauracji taki pasażer, podający się za porucznika z Gniezna, który przybył do Bydygoszczy na ćwiczenia oficerów rezerwy. Ów jegomość dużo mówił o tem, że dostał zaliczkę na pobory i może ze 30 złotych stracić. Zaczęło się lekkie pijaństwo. Pan „porucznik" poprosił sobie przygodnych kompanów i raczył się z nimi wódeczką i piwkiem. Gdy przyszło do płacenia, okazało się, że pan „porucznik" nie ma grosza przy duszy. Stołowy nie frajer, ściągnął owemu jegomościowi marynarkę, do czasu uregulowania przez niego rachunku. Szkoda tylko, że nie oddał go w ręce policji, gdyż ta mogłaby go pociągnąć do odpowiedzialności za nadużywanie tytułu porucznika rezerwy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież z włamaniem.** Za pomocą włamania do składu kolonjalnego p. Apolonji Drogowskiej, przy ul. Chocimskiej, skradziono towaru wartości przeszło 100 zł. Nie ujęto sprawców.

— **Na gościnne występy** przybyły do naszego miasta aż trzy zawodowe złodziejki składowe, które zostały w ubiegłą sobotę przytrzymane na gorącym uczynku.

Dwie z nich, niejakie Marja i Pelagja Szałata z Poznania, przytrzymano w Bydgoskim Domu Towarowym w czasie, kiedy skradzione przedmioty chowała pod pazuchę, i Władysławę Górczycką z miasta Łodzi, która w pewnym składzie jubilerskim przy Wełnianym Rynku zamierzała dokonać kradzieży.

Towar skradziony przez tę złodziejską „trójkę" zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanym oraz osadzić ją w więzieniu.

— **Młody pijak.** W nocy z soboty na niedzielę, 21-letni pomocnik kupiecki K. R. z ul. Niegolewskiego, będąc pod dobrą datą, rozpoczął przy ul. Sienkiewicza łamać młode drzewka i z płotów kołki. Mocującego się z młodemi drzewkami młodego pijaka zaaresztowano i odstawiono do aresztu, aby tam wytrzeźwiał i doszedł do rozumu, że za wandalizm i awantury karzą.

— **Kradzież 1000 złotych.** Niejaka Kantorska, która w dnie targowe sprzedaje na rynkach owoce, miała uciułanych około 1000 złotych. Wyjeżdżając na targ na placu Piastowskim z domu nr. 6 przy ulicy Wincentego Pola, w obawie by podczas jej nieobecności nie zakradli się do niej złodzieje, oszczędności swe zabrała ze sobą i ulokowała je w szufladzie straganu. Pieniądze (około 1000 złotych) w niewyjaśniony sposób Kantorskiej zginęły. W kilka godzin po kradzieży, policja ujęła złodzieja w osobie Wincentego Rosińskiego, liczącego lat 21, przy którym znaleziono przeszło 700 złotych.

— **Większa kradzież w Warszawie.** Wypadki okradania kas w Warszawie, powtarzają się dosyć często. Kasiarze znowu dali o sobie znak życia, dokonywując większej kradzieży kasowej. Oto do mieszkania dr. Juljana Śląskiego w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 34, włamali się kasia-

rze i za pomocą rozprucia kasy ogniotrwałej, skradli większą ilość biżuterji, zegarki złote, jeden dwukopertowy, marki „Owado“ z dewizką złotą, drugi złoty płaski, marki „Lilbob“ z dewizką złotą cienką oraz dwukopertowy złoty reportier z dewizką również złotą. Prócz tego 10 tys. dol. w gotówce, większą ilość monet zagranicznych oraz następujące papiery procentowe: 450 akcji Tow. Akcyjnego „Nobel“; 20 akcji „Drukarni Polskiej“; tymczasowe zaświadczenie na 30 akcji Tow. akcyjnego „Zieleniewski; 10 akcji Tow. akcyjnego „Kąpieli morskich w Gdyni“; 100 akcji Tow. „Zdroje Polskie“; 165 akcji Tow. akcyjnego „Planta“; 1½ akcji Żyrardowskich; 15 akcji Banku Polskiego; obligacje stoł. m. Warszawy z r. 1917 na 200 i 250 rubli; 4½ procentowe listy zastawne ziemskie na 85 tys. rubli i obligacje dwudolarowe. Policja śledcza warszawska, przestrzega przed nabywaniem, a jeżeli się coś okaże, aby natychmiast powiadomiono o tem najbliższy posterunek policji. — Władze czynią energiczne poszukiwania, celem wykrycia nieznanych sprawców, którzy tak suto zdołali się obłowić.

— **1500 złotych nagrody za odnalezienie kolczyków brylantowych.** W dniu 28 sierpnia, w chwili przybycia pociągu osobowego nr. 511 z Warszawy na stację kolejową Błaszki pod Kaliszem, pani Jadwiga Jakubowska, zamieszkała w majątku Świniec pow. turecki zauważyła brak torebki damskiej, w której prócz kilkuset złotych gotówki, papierów, znajdowały się kolczyki brylantowe oprawione w platynę; każdy brylant liczył 3 karaty. Wartość samych kolczyków wynosi 15.000 złotych. Pani Jakubowska wyznaczyła 1500 złotych nagrody za odnalezienie kolczyków.

— **Obłąkana.** W Katowicach przytrzymano pewną 40-letnią kobietę za zbiegowisko, jakie wywoływała swoją osobą. Jak się okazało jest to obłąkana i nie można się od niej dowiedzieć, jak się nazywa i skąd pochodzi. Mówi ona językiem żydowskim, polskim i niemieckim, wspomina coś o Pomorzu. Jest to krępa, otyła brunetka, wzrostu 1,51 mtr., twarz okrągła, nos mocno śpiczasty.

Z ruchu zawodowego.

Dnia 30 sierpnia odbyło się w Zimnych Wodach w lokalu Szerbartha **zebranie pracowników cegielni „Lloydu Bydgoskiego“.** W obecności wszystkich pracowników zagaił zebranie prezes konferencji przewodniczących filji Ch. Z. Z. p. Stawicki z Bydgoszczy.

W zagajeniu podkreślił p. Stawicki konieczność organizacji potrzebnej dla obrony materjalnych i moralnych interesów robotnika i zapytał czy zebrani chcą przystąpić do Ch. Z. Z.

W głosowaniu oświadczyli się wszyscy jednomyślnie za stworzeniem filji Ch. Z. Z. w cegielni „Lloydu Bydgoskiego“ i wybrali zarząd w następującym składzie: przewodniczący — Turowski, zastępca przewodniczącego — Gul, sekretarz — Józef Skierski, zastępca — Trafara, mężem zaufania obrano Gula. Następnie wysłuchali zebrani referat p. posła Bigońskiego, który na wstępie zobrazował ogólne położenie warstwy pracującej, w szczególności zaś stosunki zarobkowe w przemyśle ceramicznym. Środkiem do naprawy tych stosunków jest jedynie zorganizowanie się robotnika w dobrze prowadzonym i świadomem dróg i celów Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem.

W dyskusji przemawiali pp.: Stawicki, Siekierski, Michalak, Turowski i Gul. Poruszono m. in. sprawę 8-godzinnego dnia pracy oraz wynagrodzenie za urlop. Sprawy te powierzono do załatwienia sekretarjatowi Chrz. Z. Z.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący p. Turowski zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże!“.

Z zebrania szoferów.

Dnia 7 bm. odbyło się na sali „Harmonji“ zebranie Związku Szoferów przy Ch. Z. Z., któremu przewodniczył prezes p. Malicki. Po zagajeniu posiedzenia, sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. p. Gołąbek wygłosił odczyt na temat niedomagań organizacji szoferskiej, w którym podkreślił brak zrozumienia organizacyjnego niektórych członków, którzy zamiast skupić się silnie w organizacji, pragną wprowadzić ferment i niezadowolenie, czem powstrzymują tylko rozwój organizacji. Związek, to jednostki i jeżeli jednostka nie wypełnia obowiązków organizacyjnych, to cały związek szwankuje, jak maszyna, w której jedno kółko źle funkcjonuje.

Dalej zaznaczył, iż niektórzy właściciele samochodów, zapominają, że przy Związku Szoferów istnieje biuro pośrednictwa pracy (Dworcowa 2), które poleca szoferów odpowiedzialnych i doświadczonych, lecz z pominięciem biura przyjmują oni do pracy szoferów, na których często się zawodzą. Nawołując do uważnej jazdy na ulicach miasta, zakończył p. Gołąbek swój wielce interesujący odczyt.

Następnie prezes p. Malicki powiadamia zebranych, że związek postanowił domagać się u władz wprowadzenia ustawy, według której szoferami mogliby być tylko pracownicy metalurgiczni, względnie ci, którzy ukończyli 3-letnią praktykę szoferską, co będzie również z korzyścią dla państwa, gdyż na wypadek wojny, tylko na takich szoferów państwo liczyć może. Związek stawił również wniosek do województwa o ograniczenie ilości szoferów, uprawnionych do jazdy na aucie.

Następnie przystąpiono do ostatniego punktu porządku posiedzenia: wolne głosy. Podnoszono m. in., że według przepisów policyjnych, szofer uprawniony do jazdy, powinien mieć ukończonych 20 lat życia, tymczasem wydaje się zezwolenia, a nawet koncesje 18-letnim chłopcom i że wydaje się świadectwa uprawniające do jazdy przed złożeniem egzaminu przez szofera.

Dalej uskarżano się na wyzyskanie pracy szoferów przez niektórych właścicieli samochodów ciężarowych. **Pracodawcy zmuszają szoferów do 16—17 godzinnej pracy** bez wytchnienia i to codziennie, szofer przez 12 i więcej godzin nie schodzi prawie z auta, nawet nie daje mu się czasu na obiad; zdarza się więc, że taki szofer jedzie, drzemiąc ze znużenia.

Należy przeto w imię bezpieczeństwa publicznego jaknajprędzej unormować tę sprawę; ustawa ogólna przewiduje tylko 8-godzinny dzień pracy i powołane do tego władze winny zająć się tem. Pracodawcy wykorzystują to, że jest nadmiar szoferów i nie chcących podporządkować się temu, straszą wydaleniem z pracy; bezpieczeństwo publiczne w takich warunkach jest zagrożone. — W końcu postanowiono odnieść się z wnioskiem do województwa, o pomalowanie drzew przydrożnych, celem ujawnienia skrętów. Na tem posiedzenie zakończono.

Z zebrania Towarzystwa Obywateli Wilczaka Wielkiego.

Dnia 8. bm. odbyło się w sali p. Jarusela, na Wilczaku, zebranie obywateli Wilczaka i Miedzyna, pod przewodnictwem prezesa, p. Krahla. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu p. prezes wyraził ubolewanie, że członkowie nie poczuwają się do obowiązków organizacyjnych i nie przychodzą na zebrania, których celem jest przecież wspólne dobro obywateli. Zarząd jest tylko wykonawcą uchwał powziętych na zebraniu, a nie mogą zapaść żadne uchwały, jeżeli nie będzie dostatecznej ilości członków. Nie przychodząc więc na zebrania, członkowie ci hamują rozwój organizacji i utrudniają wszelkie zamierzenia i poczynania towarzystwa. Następnie zabrał głos p. rektor Kałas, który oświadcza, że na wniosek, uczyniony do magistratu o przyłączenie gmachu szkolnego, na Wilczaku, do sieci kanalizacyjnej, magistrat odpowiedział odmownie, obiecując zająć się tą sprawą w roku przyszłym.

Na wniosek prezesa wybrano delegację, w osobach pp.: Kałasa, d-ra Ośmieszalskiego i p. Czajkowskiego, która ma udać się do dyrektora gazowni, p. Klimczaka, celem pomnożenia oświetlenia gazowego na Wilczaku, gdyż później, gdy ziemia zamarznie, praca będzie utrudniona.

Sprawa kanałów przeprowadzona zostanie w zimie; elektyka zaś dopiero gdy powstanie nowa elektrownia. Stan bezpieczeństwa na Wilczaku polepszył się, chociaż zostawia jeszcze nieco do życzenia.

Poruszono sprawę przeniesienia zakładu tresury psów p. Budy na więcej oddalone miejsce, gdzieby psy swem wyciem nie niepokoiły mieszkańców. Obecny na zebraniu p. Buda oświadczył, że wówczas się przeniesie, jeżeli otrzyma pełną rekompensatę, t. j. nowy budynek i zwrot kosztów.

Następnie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja nad środkami, jakieby należało zastosować, celem zachęcenia członków do przychodzenia na zebrania. W dyskusji zabierało głos wielu mówców, którzy przytaczali różne przyczyny tej ospałości i podawali różne środki. Jedni przypisywali to nienawiści, jaka panuje między gospodarzami a lokatorami, inni zbyt oddalonemu miejscu zebrań, to znów, że na zebraniach załatwia się tylko sprawy gospodarzy, a nie lokatorów itd. Tu prezes wyjaśnia, że gdy idzie o podniesienie dzielnicy Wilczaka, to sprawa ta jest zarówno sprawą gospodarzy jak i lokatorów, że ideą Towarzystwa jest tylko dobro każdego obywatela, aby wzajemnie sobie pomagać i radzić. Na wniosek prezesa postanowiono urządzać wspólne wieczory towarzyskie, na których odbywać się będą pogawędki na tle gospodarczem i społecznem odczyty, referaty itd. Na wniosek p. Zblewskiego zaś postanowiono rozsyłać specjalne zaproszenia do członków, na zebranie. Sprawę lokalu, odpowiedniego na zebrania, odłożono do przyszłego posiedzenia. Ponieważ podnoszono, że przyczyną niebywania członków na posiedzeniach może być zbyt długa przerwa między jednem a drugiem posiedzeniem, przeto zebrania będą się odbywały raz, albo dwa razy w miesiącu. Apelem do zebranych, aby pobudzali ospałych do przybywania na zebrania w imię dobra ogólnego i ich własnego, prezes zamknął posiedzenie.

Zebranie odbyło się przy bardzo małej ilości członków.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia naszej zabawy, z której zysk przeznaczono na budujący się Dom Katolicki przy Farze, a w szczególności P. T. Kupcom, którzy nie odmówili nam swej pomocy czy to przez udzielenie darów lub pieniędzy, składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“.

Towarzystwo kobiet pracujących „Jedność“.
Bractwo Matek Różańcowych przy Farze.

Sprawy szkolne.

Wieści z katolickiego Seminarjum męskiego. — Dalszy rozwój Seminarjum żeńskiego. — System oszczędnościowy w szkołach powszechnych.

W tutejszem katolickiem Seminarjum naucz. męskiem z nowym rokiem szkolnym 1927/28 nastąpiły w personalnym składzie grona nauczycielskiego tegóż zakładu liczne i poważne zmiany a mianowicie: Prof. Z. G. Urbanyi po wysłużeniu pełnej liczby lat służby tj. 35 lat (wysłużył lat 36) przeszedł w stan spoczynku na własne żądanie, z pełnymi poborami. Przed wakacjami ks. radca Filipiak w obecności grona profesorów i pełnego kompletu uczniów w gorących słowach pożegnał zasłużonego pracownika na niwie szkolnej, sławiąc jego zasługi i szczere oddanie się sprawom szkoły i ukochanej przezeń młodzieży. W przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego, żegnało grono profesorskie z ks. radcą Filipiakiem i pp. prof. Kmieciem i prof. Taczakiem na czele, bankietem odbytym w pięknej sali restauracyjnej dworca kolejowego, prof. Urbanyi'ego oraz prof. Tylczyńskiego, który również tutejsze Seminarium opuścił. Prof. Tylczyński po pięcioletniem pobycie w tutejszem Sem. naucz. w charakterze kierownika szkoły ćwiczeń, na którem zakładowi i młodzieży duże usługi oddał, kształcąc w praktyce szkolnej liczne szeregi uczniów na zdolnych nauczycieli, został powołany na takie same stanowisko do Sem. męskiego w Poznaniu. Zaszczytny ten awans spotkał prof. Tylczyńskiego zasłużenie i niechaj mu będzie nagrodą za owocną jego działalność.

Dalsza zmiana w składzie personalu profesorskiego tutejszego zakładu dotyczy prof. Białeckiego, który po rocznym urlopie został powołany na kierownika kursu dla nauczycieli języka polskiego, zorganizowanego dla mniejszości narodowych (!) na niemieckim Śląsku przez niemieckie władze szkolne w myśl postanowień traktatu wersalskiego, oraz prof. Józefa Mozolewskiego, przeniesionego również do Poznania.

Kierownictwo szkoły ćwiczeń oddał ks. Radca Filipiak w porozumieniu z Kurat. szkoln. prof. L. Dymkowi a na opróżnione miejsce w szkole ćwiczeń powołano pp. Leona Kaję i jednego z nauczycieli tut. szkół powszechnych. Uderzającym tu jest zbieg nazwisk, mianowicie: trzech członków grona (ks. Leon Kaja prefekt, p. Florjan Kaja i Leon Kaja) tego samego nazwiska, uczących w jednym i tymsamym Zakładzie.

Na opróżnione stanowisko profesora muzyki i śpiewu powołało Kuratorjum szkolne prof. Małeckiego z Seminarjum naucz. w Rawiczu.

Wpisy do zakładu dały w bieżącym roku pod względem ilościowym i jakościowym bardzo dobre wyniki, gdyż poszczególne kursa są doborową (ścisłe egzamina wstępne i ścisła klasyfikacja) młodzieżą wprost przepełnione.

Po przeprowadzeniu w zakładzie na wewnątrz i zewnątrz gruntownego remontu, na co kuratorjum szkolne, znaczne fundusze wskutek usilnych zabiegów ks. dyr. Filipiaka, niestrudzenie dbałego gospodarza o rozwój zakładu pieczy jego powierzonego, wyasygnowało, Seminarjum bydgoskie, komfortem urządzenia należy do tych nielicznych w Polsce zakładów, które pod tym względem osięgnęły szczytową wyżynę. Szczególniejszej wagi jest wymurowanie wysokiego (2,50 mtr.) parkanu, który oddzielając otoczenie Seminarjum od sąsiadujących z niem koszar ułańskich, zapewni szkole spokój i uwolni podwórze i ogrody seminaryjne od nieproszonych gości.

* * *

Ubogiej w zakłady naukowe w Bydgoszczy, przybyła nowa wielce potrzebna i użyteczna placówka szkolna. Oto „Pryw. Seminarjum żeńskie Towarzystwa Naucz. Szk. wyższych i średnich“ reskryptem Ministerstwa W. R. i O. P. otrzymało prawo publiczności, czyli prawo szkoły państwowej. Dla Bydgoszczy pozbawionej Seminarjum naucz. żeńskiego, był to dotkliwy brak, tak ważnej i potrzebnej szkoły dla dziewcząt, jak Sem. naucz., która pomijając już jej zawodowy charakter, daje dziewczętom właściwsze i bardziej celowe wykształcenie i wychowanie jako przyszłym żonom i matkom, aniżeli każda inna szkoła. Że szkoła ta była Bydgoszczy faktycznie potrzebną, świadczy o tem wynik wpisów do poszczególnych kursów. Wszystkie kursa wypełnione są do ostatniego miejsca a tylko szczupłość lokalu nie pozwoliła przyjąć wszystkich zgłaszających się uczenic, z których każda ukończyła przeciętnie 4—6 kl. wydziałowych lub 4—7 klas gimnazjalnych. Dyr. tej pożytecznej uczelni prof. Stryszowskiemu udało się skonsygnować dla tego zakładu grono nauczycielskie, złożone z najcelniejszych sił pedagogicznych uczących w tut. szkołach średnich i sem. naucz. Nowej tej placówce szkolnej i jej kierownictwu zasyłamy wyrazy staropolskich życzeń: „Szczęść Boże“.

* * *

Szkoły powszechne, których włodarstwo powierzono tymczasowo inspektorowi szkolnemu na powiat bydgoski p. Klimeszowi, po nowych wpisach przepełnione są młodzieżą. Frekwencja wzmaga się w nich z roku na rok, sił nauczycielskich zaś coraz mniej. Dzieje się to wskutek systemu oszczędnościowego. Władze rządowe skoro chcą oszczędzać, chwali się im to, lecz niech nie czynią tych eksperymentów oszczędnościowych na szkole, bo tego nawet zaborcze władze nie czyniły. Takie rzeczy, jak przepełnienie klas, kombinowanie lekcji na pewne przedmioty, obciążanie nauczycieli dwoma ordynarjatami klasowymi, wszystko to cofa nasze szkolnictwo a myśmy powinni iść naprzód z naszemi szkołami.

Ważne dla młodzieży.

W wyniku porozumienia, jakie ostatnio zarząd gł. osięgnął ze Zjednoczeniem Młodzieży Polskiej w Poznaniu, organizujemy dla młodzieży płci obojga kurs społeczno-żydoznawczy w Warszawie w dniach 1 i 2 października br.

Celem kursu jest szerokie uświadomienie młodzieży o niebezpieczeństwie żydowskiem w Polsce, zapoznanie uczestników kursu z metodami samoobrony w walce o wyzwolenie naszego życia gospodarczego z pod obcych wpływów. Kurs prowadzą: poseł ks. A. Wyrębowski, dyr. St. Zakrzewski, inżynier St. Kwasiborski, dr. M. Skrudlik, I. Feistowa oraz kierownicy i działacze Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Słuchacze na kurs przyjmowani są bezpłatnie. Przyjezdni za utrzymanie i nocleg opłacają za całe 2 dni zł 10 od osoby. Zniżka kolejowa 66 proc. przewidziana. Z referatów podkreślamy ważniejsze jako to: Kościół i synagoga, wpływ żydostwa na młodzież, rola organizacji młodzieży w pracy nad wychowaniem jej w duchu katolickim i uchronienie od zgubnych wpływów żydowskich, rola kobiety Polki w samoobronie ogólno-narodowej i t. p.

W kursie mogą wziąć udział kandydaci obojga płci od 16 lat wzwyż (chrześcijanie).

Uwaga: Udający się na kurs, winien się zaopatrzyć w przybory do jedzenia: łyżkę, nóż i t. p. oraz koc, swoją poduszkę, ręcznik i t. d., ołówek, papier, dla robienia notatek w czasie kursu.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretarjat „Rozwóju“ od godz. 10—1 w południe przy ul. Jagiellońskiej nr. 7a, do 25 września br.

Za zarząd „Rozwoju“,
Bernad Żmudziński.

Do towarzystw teatralno-amatorskich.

Niniejszem zawiadamiamy, iż w myśl powziętej uchwały na walnem zgromadzeniu w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 września br. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 175 o godz. 15 tej, posiedzenie rady związku, na które upraszamy wysłać jednego delegata, celem reprezentowania danego towarzystwa.

Odnośny delegat winien przedłożyć sprawozdanie z półrocznej działalności swego tow., kwartalne zestawienia liczby członków począwszy od rocznego walnego zebrania, oraz uregulować przypadające na rzecz związku składki jak również przedłożyć statut swego tow.

Wobec ważności spraw, jak omówienia przedstawienia konkursowego i przeprowadzenie uchwały jednolitego statutu dla tow. upraszamy o bezwzględne i punktualne wysłanie swego delegata.

Ewentualne sprawy mające być omawiane na posiedzeniu Rady Związku upraszamy nadesłać do sekretarjatu naszego (Bydgoszcz, pl. Piastowski 3), najpóźniej do dnia 15 września br.

Zarząd
Związku Tow. Teatralno-Amatorskich
z siedzibą w Bydgoszczy.
(—) **Popek,** prezes. (—) **Bielski,** sekretarz.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Jak się przedstawiają tegoroczne zbiory?

W całym świecie zbiory wypadły lepiej niż w roku zeszłym. — Urodzaj w poszczególnych województwach Rzplitej.

Tegoroczne **zbiory wszechświatowe** są, ogółem biorąc, średnie. W niektórych krajach wypadły o wiele lepiej niż w roku zeszłym — w Kanadzie jednak np. były o 20% niższe z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Cyfrowo przedstawia się tegoroczny urodzaj, według Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, następująco: pszenicy 700 miljonów kwintali (wobec 640 milj. w roku 1926, a 660 milj. przeciętnie w latach 1921—1925), żyta 220 milj. q. (tj. mniejwięcej tyle, co w ostatnich latach), jęczmienia 460 milj. q. (480), owsa 583 milj. q. (570).

* * *

Tegoroczne **zbiory polskie** przedstawiają się naogół nieźle. Mimo opóźnienia wiosny, a następnie suszy w niektórych połaciach, sprzęt miał przebieg normalny. W ostatnich dniach olbrzymie szkody wyrządziła powódź w Małopolsce — dokładnych cyfr jednak dotąd niema.

Najlepiej wyglądają zbiory w **Polsce Zachodniej,** szczególnie zaś — według ministra rolnictwa Niezabytowskiego — **na Pomorzu.** Zbiory są znacznie lepsze od zeszłorocznych, nadwyżka sięga gnieniedgzie aż 25%. Próbne omłoty wykazują, iż wydajność żyta wynosi około 14 q, jęczmienia około 18 q, pszenicy zaś około 20 q z 1 ha. Okopowe zapowiadają się bardzo dobrze. **Województwo Poznańskie** notuje nadwyżkę 20%. Próbnych omłotów z powodu znacznego opóźnienia żniw było dotąd mało — gospodarstwa folwarczne liczą na 18 do 19 kwintali żyta z hekt., średnia całego Województwa sięgać będzie 14 do 16 q. Okopowe poprawiły się zapowiadają się dobrze. Również buraki udały się. **Śląsk** miał tak samo dobre urodzaje. Z hektara zebrano: pszenicy 15 do 16 q., żyta 16 do 18 q., jęczmienia 18 do 19 q.

Województwa centralne miały przebieg żniw pomyślny. W **warszawskiem** plony pszenicy jęczmienia są lepsze niż w roku ub., żyta zaś i owsa gorsze z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych w miesiącach wiosennych oraz wskutek klęsk gradobicia. **Województwo lubelskie** w czasie żniw miało pogodę sprzyjającą, plony zaś w najgorszym razie zawsze będą nie niższe niż zeszłoroczne. **Łódzkie województwo** dokonało sprzętu również przy dobrej pogodzie: wyniki zbiorów objętościowo są dobre, jakościowo średnie. Pszenica i jęczmień są lepsze od żyta i owsa. **Województwo kieleckie** ma plony o 15 procent wyższe od roku zeszłego. Stan okopowych jest bardzo dobry.

W Małopolsce zbiory wypadły pomyślnie. **W woj. lwowskiem i tarnopolskiem** żniwa rozpoczęte w początkach lipca dokonane były przy sprzyjających warunkach atmosferycznych: przelotne deszcze nie spowodowały poważniejszych szkód. Ponieważ sprzęt wymagał pospiechu, omłoty dokonane zostały dość późno; wykazują one wyniki dobre. **W tarnopolskiem województwie** zbierają rolnicy 9—13 q. żyta lub 10—15 q. pszenicy z 1 ha; okopowe i kukurydza poprawiły się znacznie. **W woj. stanisławowskiem** urodzaje zapowiadają się znakomicie, wskutek jednak suszy oczekiwany plon zmniejszył się; omłoty próbne wykazują jednak przeciętny zbiór z 1 ha: żyto 11 q, pszenica 12 q, jęczmień 11 q, owies 12 q.

W krakowskiem województwie pogoda żniwom sprzyjała, żniwa zostały ukończone, uprawa pól pod oziminy jest w toku. Plony są wyższe niż w roku ubiegłym o 10 do 35 proc., zbiór ziemniaków zapowiada się o 10 proc., a w niektórych okolicach do 60 proc. większy niż roku zeszłego. Uwzględniając nawet kr[illegible] elementarne, wyniki zbiorów w wojew. krakowskiem uznać należy za lepsze w porównaniu z rokiem minionym.

Przechodząc do **województw kresowych,** stwierdzić można, iż **w Wileńszczyźnie** urodzaj żyta, pszenicy i jęczmienia jest naogół średni, aczkolwiek bywają powiaty, w których jest dobry, natomiast urodzaj kartofli nie zapowiada się dobrze, wskutek nadmiaru opadów na wiosnę, a następnie suszy w lipcu i sierpniu. **Nowogrodzkie województwo dokonało** sprzętu żyta i jęczmienia, owsa i pszenicy w warunkach sprzyjających: plony są wyższe niż w roku ubiegłym, przyczem specjalnie udane są zboża ozime. Żniwa na terenie województwa **wołyńskiego** miały przebieg pomyślny, podobnież w **województwach poleskiem i białostockiem.**

* * *

Jak pomyślność tegorocznych zbiorów wpłynie na ukształtowanie cen, narazie trudno przewidzieć. O znacznej zniżce cen artykułów pierwszej potrzeby jednak niema co marzyć.

Pomyślny stan interesów Banku Polskiego.

Zapas walut powiększył się o 27 milj. dolarów. — Oddział Banku Polskiego w Chojnicach. — Nadzwyczajny dodatek dla pracowników Banku. — O własną papiernię dla Banku Polskiego

Na ostatniem zebraniu rady Banku Polskiego m. in. ustalono, że zapas kruszcowo-walutowy Banku, pomimo deficytu bilansu handlowego, wzmógł się od początku br. o 27 milj. dolarów. Rozwój czynności kredytowych postępuje zupełnie prawidłowo. Postanowiono pozatem otworzyć oddział Banku w Chojnicach, zastępstwa zaś w Janowcu, Nieświeżu i Włodzimierzu Wołyńskim.

Z względu na wielką klęskę powodzi we Wschodniej Małopolsce, rada Banku uchwaliła 100 tys. zł dla komitetu ratunkowego dla powodzian. Uchwalono 100 tys. z. subwencji dla Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W dążeniu do dalszego polepszenia położenie pracowników Banku postanowiono wypłacić wszystkim pracownikom Banku pół wrześniowej pensji, jako nadzwyczajny dodatek.

Rozważano również sprawę wybudowania własnej papierni dla fabrykacji banknotów w związku z budującą się od roku wytwórnią papierów wartościowych.

Nowy system buchalterji.

Przewrót w handlowości. — Oszczędność na czasie. — Księgi handlowe są zbyteczne. — Bilans roczny w 7 dniach zamiast w 3 miesiącach.

W Zrzeszeniu Ekspertów Księgowych odbyła się konferencja dyskusyjna, poświęcona doniosłemu zagadnieniu biurowości.

Obszerną dyskusję wywołał m. in. przedstawiony przez ekspertów księgowych nowy praktyczny, oszczędny i szybki system buchalterji, wprowadzony przed dwoma laty w kilku większych przedsiębiorstwach Warszawy i Łodzi. System ten, szeroko stosowany na zachodzie, okazał się najlepszym z pośród dotychczas znanych systemów. Daje on według szczegółowych obliczeń 500 proc. oszczędności, pozwalając w tempie 10-krotnie szybszem prowadzić księgowość, automatycznie kontrolowaną.

Główne zasady nowego systemu są następujące:

Pozycję każdą pisze się raz jeden bez przepisywania do kilka ksiąg pomocniczych, przez co unika się przenoszenia jednej i tej samej pozycji z książki do książki. Pomocnicze konto otrzymuje się przez odbicie zapisanej do dziennika pozycji przez kalkę na odnośną kartę (konto). W ten sposób zbędne okazują się księgi: 1) kasowa, 2) memorjał, 3) kont osobowych, 4) kosztów produkcji, 5) kosztów handlowych, 6) główna. Przy każdej pozycji wyliczamy nowe saldo, które jest kontrolowane automatycznie, skutkiem czego wyłączone są błędy. Wpisując pozycje do dziennika raz jeden, mamy przed sobą dane konta i saldo ostateczne. Bilans miesięczny brutto zajmuje więc tylko jeden do dwóch dni, zamiast dotychczasoych 10 do 25. Sporządzenie bilansu ostatecznego około 7 dni czasu, zamiast dotychczasowych 3-ech miesięcy.

Wyliczone powyżej cechy nowej buchalterji świadczą, iż z chwilą jej wprowadzenia, dotychczasowa organizacja naszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wejdzie na nowe tory.

Szybkie zapiski, automatycznie kontrolowane i każdorazowo wykazujące stan poszczególnych gałęzi przedsiębiorstwa uchronią każde przedsiębiorstwo od wielu strat. Przyspieszą wypłatę dywidendy i tantjem, a również ułatwią, zapomocą specjalnie prowadzonych rubryk, rozliczenia podatkowe, które dotychczas zabierały bardzo dużo czasu, będąc przez to niezwykle uciążliwemi dla przedsiębiorstw.

Zjazd samodzielnego rzemiosła w Poznaniu.

Na dzień 2 października br. Zjednoczenie Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców zwołuje do Poznania wielki zjazd rzemiosła w sprawie wydanej w drodze dekretu ustawy przemysłowej Omawiana będzie również sprawa wyborów do Izby Rzemieślniczej, które to wybory przypadną zapewne na pierwszy kwartał roku 1928.

Ze względu na szereg aktualnych zagadnień zapowiadany zjazd rzemiosła będzie posiadał olbrzymie znaczenie, nietylko dla samych sfer rzemieślniczych, lecz wprost dla dalszego rozwoju życia gospodarczego w zakresie drobnej i średniej produkcji.

Na zjazd ten został zaproszony minister dla handlu i przemysłu inż. Kwiatkowski. Spodziewany jest również udział co najwybitniejszych działaczy rzemiosła z poszczególnych ośrodków Rzplitej.

Wystawa radjowa w Poznaniu.

W czasie wystawy przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego w Poznaniu, otwarty będzie specjalny dział radiowy i na ten cel przeznaczony będzie jeden z większych pawilonów. Firmy radiotechniczne winny się wystawą tą zainteresować, gdyż liczne zjazdy naszych hotelarzy, restauratorów i cukierników pozwoli im przeprowadzić szeroką propagandę na rzecz radja wśród uczestników zjazdu

Rolnictwo.

Zbiory tytoniowe nie udały się.

Większa część zbiorów tytoniowych w Grecji i Turcji nie udała się. Z powodu wielkiej długotrwałej suszy, w wielu miejscowościach liście tytoniowe zeschły, znajdując się jeszcze na łodygach.

Tegoroczny urodzaj chmielu.

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o zbliżającem się zakończeniu zbiórki chmielu. Urodzaj jest zupełnie dobry tak pod względem ilości, jak i gatunku chmielu. Urodzaj chmielu w innych krajach Europy również wypadł pomyślnie. Pewne niespodzianki mogą jednak jeszcze zajść w Niemczech, gdzie chmiel w zeszłym roku uległ zarazie czerwonego pajączka. W Czechosłowacji ceny ukształtowały się mniej więcej na 2.200 koron czeskich za centnar (50 klg.).

Przemysł.

Budowa wielkiej fabryki narzędzi rolniczych pod Warszawą.

Organizacje rolnicze b. Kongresówki przy pomocy kapitałów zagranicznych przystępują wnajbliższym czasie do budowy wielkiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych pod Warszawą. Kapitał zakładowy fabryki wynosić będzie narazie 5 milj. dol.

Intensywniej niż przed wojną...

Z Pragi donoszą, iż wydobycie węgla w zagłębiu ostrawskiem osiągnęło w lipcu 105 proc. zdolności produktywnych zagłębia przed wojną. W lipcu roku zeszłego zdolność produkcji tego zagłębia wynosiła jeszcze tylko 85 proc.

Położenie na rynku cementowym.

Mimo wzmożonego ruchu budowlanego, cementownie nie osiągnęły oczekiwanych w pełni sezonu t. zn. w lipcu i sierpniu br. ilości zleceń wysyłkowych. Wskutek tego cementownie są zatrudnione przeciętnie niżej 60 proc. swej normalnej wydajności. Całe zużycie tegoroczne jak dotychczas stosunkowo niewiele przewyższa zapotrzebowanie roku ubiegłego.

Cena cementu 1-go września br. wynosi zł 8,60 loco Warszawa, zł 8,25 loco Łódź, zł 7,70 loco Kraków, zł 8,90 loco Lwów, to znaczy została podwyższoną o 30 groszy na 100 kg. Znajduje to swe usprawiedliwienie w znacznej podwyżce cen węgla oraz robocizny.

Alkohol z — odpadków i szmat.

Z Paryża donoszą o wynalezieniu sposobu otrzymania alkoholu z odpadków papieru, drzewa i szmat. Nie potrzebujemy się wobec tego obawiać „posuchy“ naftowej: będziemy jeździli autami pędzonemi spirytusem otrzymanem z odpadków.

Handel wewnętrzny.

Postulaty kupiectwa tytoniowego Polski Zachodniej.

Na ostatniem zebraniu Związku Kupców Branży Tytoniowej, odbytem w Poznaniu, omawiano m. in. sprawę przydziału hurtowniom emerytów na utrzymanie pieniężne oraz wysłuchano sprawozdania z pobytu delegacji kupiectwa tytoniowego w ministerstwie skarbu i w generalnej dyrekcji monopolu. — Najważniejsze postulaty kupiectwa tytoniowego naszej dzielnicy dotyczą: dostatecznego zaopatrzenia magazynów państwowych w towar, mający większy popyt u publiczności; podwyższenie sprzedawcom detalicznym rabatów z 9 do 15 proc. i zniesienia detalicznych sklepów monopol.; sprzedaży papierosów „Rarytas“ również w Poznańskiem dla zapobiegania kontrabandzie zagranicznego tytoniu.

Handel zagraniczny.

Termin składania podań o zezwolenie na przywóz ustalonych na dzień 18 bm.

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że przyjmuje podania o zezwolenie na przywóz towarów, objętych zakazem przywozu do dnia 18 września br. Nie odnosi się to do podań o przywóz z Austrji, dla których nie obowiązują żadne terminy składania podań. Podania o przywóz z Niemiec i Czechosłowacji zaś należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, nie składając ich w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Zwraca się uwagę, że odtąd podania o przywóz towarów kolonjalnych uwzględniane zostaną jedynie wtedy, jeśli są składane przez rzeczywistych importerów, t. j. takich, którzy towar zakupują bezpośrednio zagranicą.

Możliwość eksportu do Stanów Zjednoczonych.

Przybył do Warszawy kierownik Amerykańsko-polskiej izby handlowo-przemysłowej w Stanach Zjednoczonych p. W. E. Lord, aby wejść w bezpośredni kontakt z polskiemi organizacjami handlowo-przemysłowemi oraz poszczególnymi przemysłowcami i kupcami, którzy interesują się rynkiem amerykańskim. Osobiste porozumienie między p. Lordem a naszemi sferami gospodarczemi może przyczynić się do wzmożenia naszego eksportu na rynek Stanów Zjednoczonych. Następujące artykuły mogą znaleźć zbyt w Ameryce: wyroby lniano-bawełniane, wełniane, meble, chemikalja, cegła, cement, budulec, dachówka, wyroby żelazne, rury, wyroby emaljowane, pierze i puch, krochmal, miód, nasiona, galanterja, zabawki, wosk naturalny i ziemny i grzyby, grzyby.

Sowiety chcą eksportować...

W Leningradzie przystępują do zorganizowania eksportu cementu do Łotwy i Finlandji. Ekspertyza cegły i cementu sowieckiego, dokonana w Helsingforsie, wykazała dodatnie rezultaty.

Rumunji potrzeba szkła i papieru.

Pewne firmy rumuńskie pragną nabywać w Polsce cynk, blachę cynkową, szkło szybowe, żelazka do prasowania, wyroby żelazno-lane, emaljowane, przybory kuchenne z żelaza lanego, porcelanę, fajans, papier, manufakturę, wyroby skórzane, zabawki wszelkiego rodzaju, przybory biurowe i szkolne. Firmy, reflektujące na zbyt w Alujerzo

drzewa budulcowego (desek itd.), zechcą się zgłosić w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Pewna **firma amerykańska** pragnie importować grzyby, jagody i t. p. produkty leśne. Inne firmy amerykańskie poszukują agentów na Polskę na maszyny do nasypów i maszyny do równania dróg, wozy ciężarowe oraz na elektryczne i żelazne wyroby dla gospodarstwa domowego.

Szachraj pośrednik wyzyskuje producenta i konsumenta.

Lwów, 11. 9. (PAT) W niedzielę 11 bm. przybył na Targi Wschodnie min. rolnictwa Niezabytowski.

W imieniu Towarzystwa Gospodarczego Wschodniej Małopolski, powitał p. ministra prezes Towarzystwa Czartoryski, podnosząc na wstępie, że targi hodowlane nie są wystawą i prosząc o spoglądanie na nią z tego właśnie stanowiska. Targi są przedsięwzięciem handlowem, którego celem jest wzmożenie handlowej akcji rolnictwa. Z kolei przemówił prezes Zardecki. W odpowiedzi min. Niezabytowski zaznaczył, że dobrobyt i rozkwit państwa kroczyć będzie z rozwojem polskiego rolnictwa drogami ku temu wskazanemi. Po licznych uchwałach i rezolucjach międzynarodowych kongresów dziś już nikt nie wątpi, że od rozwoju i potęgi rolnictwa przedewszystkiem zależy ogólny dobrobyt społeczeństwa. Targi hodowlane odpowiedzą swemu celowi, jeżeli zbliżą konsumenta do producenta i położą kres tej anomalji, że na skutek pośrednictwa hodowca nie zyskuje, a konsument przepłaca. Dobrobyt będzie wówczas, gdy cena będzie pokrywała koszta produkcji z uwzględnieniem godziwego zarobku. Do regulowania cen w tym kierunku targi hodowlane powinny się przyczynić.

Następnie odbył się pokaz koni, wystawionych na targach remontowanych. Pokaz wypadł okazale tak pod względem liczby, jakoteż pod względem jakości materjału hodowlanego. Po pokazie p. minister zwiedził targi hodowlane drobiu, gołębi i królików rasowych.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. Gwiazda. Zbiórka kółka amatorskiego w poniedziałek 11 bm. o 7,30, w salce parafjalnej.

„Dzwon". Zebranie komisji zabawowej oraz zarządu dziś, w poniedziałek o 7,30, w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne we wtorek, 13 bm. o 8-ej wieczorem w sali szkoły na Okolu (ul. Staroszkolna).

Tow. śpiewu „Moniuszko". Zebranie miesięczne we wtorek, 13 bm. o 8-ej wiecz. w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu dziś, w poniedziałek o 7-ej.

Oddział sokolic przy tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz III. Pierwsze posiedzenie kwartalne oddziału sokolic we wtorek, 13 bm. o 19-ej (7-ej wiecz.), w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Zapraszamy wszystkie druhny i panie niestowarzyszone, które sympatyzują z naszym oddziałem.

Okręg S. M. P. (męski). Zebranie zarządu w poniedziałek 12 bm. o 8-ej, w biurze par. przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Esperanto. Wieczorek konwersacyjny w poniedziałek, dnia 12 bm., w salce klubowej, o godz. 8,30. M. in. wykład p. Smury na temat „Rilatoj interpapoloj". Goście mile widziani.

„HALKA". Lekcja śpiewu w poniedziałek, dnia 12. bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha przy ulicy Jana Kazimierza.

W środę, dnia 14. bm. zebranie. Sprawy nader ważne.

Sokół IV Bielawki. Dziś, w poniedziałek, zebranie komisji zabawowej, o 7-ej, u druha Włodarskiego, ul. Gdańska 190, II.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** Nadzwyczaj interesujące walki, które publiczności dały dużo emocji, przedstawiały się w sobotę następująco: Banaśkiewicz położył murzyna Sam-Sandi po 20 minutach. Nowo przybyły zapaśnik, występujący jako Czarna Maska, budził ogólny zachwyt swoją nadzwyczajną siłą i doskonałą techniką; walczył on z Sarakkim, którego zwyciężył po 6 minutach. Bardzo ciekawa walka Zaremba — Rogenbaum po 40 minutach nie została rozstrzygnięta; podnieść należy kolosalną technikę i energję Zaremby w owej walce. Na końcu odbyła się rozstrzygająca walka Badurski — Morton, która po 1 godzinie i 4 min. walki przyniosła zwycięstwo Badurskiemu; obaj zapaśnicy walczyli zawzięcie i wykazali fenomenalną technikę; publiczność rozentuzjazmowana zwycięstwem Badurskiego po północy, zadowolona opuściła ogród.

W niedzielę Badurski — Zaremba walczyli przez 40 minut bez rezultatu. Czarna Maska położyła Erdmanna po 9 minutach. Walka Morton — Gaburenko zakończyła się szybkiem zwycięstwem Mortona po 4 minutach. W walce rewanżowej Frenkel — Sam Sandi zwyciężył Frenkel po 22 minutach.

Dziś walki różnych narodów, jak walka turecka, estońska, żydowska, baszkirska na koniach, indyjski boks i inne; oprócz tego walczą Czarna Maska — Lubuśko, razem 36 par.

Wodostan Wisły w dniu 12 września rano: Kraków 2,53, Zawichost 1,53, Warszawa 1,67, Płock 1,21, Toruń 1,43, Fordon 1,64, Chełmno 1,54, Grudziądz 1,96, Korzeniewo 2,38, Piekło 1,90, Tczew 1,80, Einlage 2,36, Schievenhorst 2,50.

Woda na całej długości Wisły opada.

Bank Polski płacił dnia 12 września za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	171,75
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,45
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austrjackie	125,50
liry włoskie	48,30

Giełda warszawska

z dnia 10 września.

Papiery państwowe i obligacje:

pożyczka dolarowa	000,00	000,00	083,75
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	000,00	057,57

Akcje: w złotych:

Bank Polski	138,00—137,50
Bank Dyskontowy	—133,50
Bank Zachodni	— 21,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 85,50
Elektrownia w Dąbr.	75,00— 76,00
Siła i Światło	109,00—110,00
W. T. Węgla	— 93,50
Nobel	— 48,00
Lilpop	— 30,00
Modrzejów	— 09,00
Ostrowieckie Zakłady	100,00— 97,50
Parowozy	56,00— 58,00
Pocisk	02,10— 01,95
Starachowice	64,25— 63,00
Zawiercie	— 36,00
Żyrardów	17,50— 17,65

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 września 1927 roku.

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Hartwig C. I em.	48,—
Herzfeld Viktorjus I em.	50—
Dr. Roman May I—V em.	93,—

Tendencja bez zmiany.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, 12. 9.: **Mężczyzna i kobieta.**
Wtorek, 13. 9.: **Opieka wojskowa** (ceny zniż.)
Środa, 14. 9.: **Papa się żeni** (premjera).
Czwartek, 15. 9.: **Mężczyzna i kobieta.**
Piątek, 16. 9.: **Papa się żeni.**
Sobota, 17. 9. godz. 4 pop.: **Opieka wojskowa** (ceny zniżone).
Sobota, 17. 9. godz. 8: **Papa się żeni.**
Niedziela, 18. 9. godz. 4 pop.: **„Clo-Clo"** (ceny zniżone).
Niedziela, 18. 9. godz. 8: **Papa się żeni.**

KINO KRISTAL | **Dziś poniedziałek premjera** wielkiego szlagieru amerykańskiego pt. **W życiu każdej kobiety...** Rzecz dzieje się we Francji! Wystawa! Napięcie! Gra artystów! Sensacja! Reżyserja! Ciekawy scenarjusz! W rolach głównych: **Virginia Valli, Lloyd Hughes.** (21266

POLECENA

Fotografja do legitymacji 70 gr poleca „Wiol" Sienkiewicza nr. 44. (F-11284

6 fotografji na pocztówkach 3 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza nr. 44. (F-11283

Krawcowa starsza pierwszorzędna poleca się do szycia wszelkiej garderoby w domu i poza domem. Dworcowa 62, III p. prawo. (11299

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 115 mórg pszennej ziemi zabudowania dobre, 3 konie, 10 bydła, maszyny kompletne, prywatne. Cena 40.000 zł. Piekarski, Nakło Hallera 126, telefon 81. F-11291

Folwark 400 mórg całość, pierwszej klasy z rąk niemieckich na sprzedaż, przy szosie 6 klm. od miasta gimnazjalnego. Bliższych informacji udzieli Kierejewski, Mogilno. (21297

Fabryka giętych mebli jedyna na Pomorzu, obrót miesięczny 10 tys. zł, cena 6 tys. zł, częściowo wekslami na sprzedaż. Mederski, Toruń Prosta 33. (21276

Kamienica 2-piętrowa, 2 składy z ogrodem 30 tys. zł, dom z piekarnią, kolonjalką 15 tys. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69. (11296

Okazja! Kamienica nowa i piękna w pięknym miejscu Bydgoszczy musi być sprzedana w kilku dniach z powodu wyjazdu wprost od właściela. Wiadomość ul. Grunwaldzka 133 w sklepie kolonjalnym. (F-11277

Zakład fryzjerski dobrze prosperujący korzystnie sprzedam. Of. pod „Fryzjerski" do Dz. Bydg. (21261

Wila pięciopokojowa Bielawki 18.000, wpłaty 12.000 zł. Dom, 4 składy, czynsz mies. 1.500, cena 110.000 zł. Oberża 11 pokoi, park, przytem 56 mrg. gospodarstwo 45.000 zł. Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909. Nowe zlecenia pożądane. F-11301

Wytworną toaletę o trzech owalnych kryształowych lustrach, fornierowaną „ciredsian walnut" cacko, sprzedam za 325 zł. byle zaraz. Również umywalkę z lustrem i płytą marmurową za 220 zł. Handlarze i pośrednicy wykluczeni. Chodkiewicza 38, parter lewo. (21307

Majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny wodne, parowe, kamienice, wille, interesa handlowe, różne polecenia przyjmuje świeże zlecenia biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80, tel. 18-15. Na odpowiedź proszę znaczek pocztowy.

Przy bardzo ożywionej ulicy jest skład kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem zaraz do oddania. Zgł. do Dz. Bydg pod „20" (21105

Rezydencja przy Grudziądzu, w cudnej okolicy położona, bardzo dobra komunikacja z Grudziądzem, dom murowany, 6 pokoi, kuchnie, duże werandy, chlew, sad owocowy 5 morg roli, żywy i martwy inwentarz, zamieni na dom w mieście. Przy sprzedaży będzie cała nieruchomość wolna.

Dom 4 pokoj., z ogrodem 9.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-11277

Pracownia szewska z maszyn. w pełnym biegu z 3 pokojowem mieszkaniem ładnie umebl. za 3.000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia pod „I. G. 3000" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-11295

Mierzwa stale do oddania. Dworcowa 47. F-11293

Baczność! Dom z interesem rzeźnickim kompl. elektr. urządzeniem, interes z mieszkaniem zaraz wolny w centrum z powodu wyjazdu do Niemiec zaraz na sprzedaż. Inf. udzieli Nalazek, Chrobrego 13. F-11277

Tanio na sprzedaż meble, sypialka, kuchnia. Dworcowa 19, II piętro, Müller. F-11294

Dom i plac do budowli za 4000 zł w Łabiszynie na sprzedaż ul. II. Stycznia 48. F-11286

Dla zegarmistrza stół składowy z wystawą (Glasaufsatz) 3 metr. warsztaty, zegar normalny sekundo, maszyna do polerowania, szlifowania, powiększenia i zmniejszenia obrączek, szafka do narzędzi i t. d. Kuchenne sprzęty sprzedam tanio. Ul. Ks. Skorupki nr. 13. (21268

KUPNA

Topole każdą ilość kupuję. Oferty do „Par", Dworcowa 72 pod „Topole". (21304

Mahoniowe krzesła kupię. Swiętojańska nr. 16, II ptr. Blum. (F11271

Kupię domek w Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem bez długu za cenę 6000 zł gotówką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „100". (21271

Cyrkularkę kupię używaną w dobrym stanie. Zgł. do „PAR" ul. Dworcowa 72, pod „Cyrkularkę". (21303

LEKCJE

Korepetycji uczniom gimnazjalnym wszystkich klas udziela osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem. Specjalność: matematyka, polskie, fizyka. Włostowski, Gdańska 43.

POSADY WOLNE

Panienka do szycia potrzebna. Nowy Rynek, pracownia konfekcji. (21273

Poszukuję pomocnika krawieckiego. Podgorna 1. (21291

Robotnicy młodociani potrzebni. Fordońska 68. (21287

Stolarza poszukuje Fordońska 68. 21286

Kucharka z dobrem świadectwem może się zgłosić. Gdańska 159. I prawo w podw. 11300

Służąca uczciwa do wszelkich prac domowych, znająca lepsze gotowanie potrzebna zaraz, lub później. Zgł. pomiędzy 3—6 popoł. Sierpińska Kościuszki 5. (21289

Poszukuję dzielnej ekspedjentki do sklepu rzeźnickiego z dobremi świadectwami. Zgł. przyjmuje się od 2—6 po południu. Sylwester Gniewkowski, mistrz rzeźnicki Grunwaldzka 125. (21267

Poszukuję dzielnego czeladnika z branży rowerowej. Grunwaldzka 144, skład. (21290

Starszego ucznia handlowego poszukuje Składnica Konfekcji „Hermes", Długa 36. (21272

Pomocnik krawiecki potrzebny, ul. Sienkiewicza 11. F-11279

Dziewczyna i kobieta do posług na cały dzień potrzebna. Dworcowa 30, II ptr. lewo. F-11287

Biurową siłę biegłą w niemieckiem o skromnysh wymaganiach przyjmie „Norma" Gdańska 24. (F-11288 Zgłoszenia od 3—6.

Czeladnika kowalskiego poszukuje Pomorska 71. (F-11272

Służąca do wszystkiego, prania i gotowania zaraz potrzebna. Hancykowa, Śniadeckich 33. F-11298

Stała posada po wyczeniu fotografowania. „Wiol" ul. Sienkiewicza 44. (F-11285

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer władający językami polskim, francuskim i niemieckim z dyplomem szkoły szoferów we Francji pragnąc powrócić do kraju, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty kierować sub „Francja" do Dzien. Bydg. (21300

Poszukuję posady jako uczenica do biura lub adwokata. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Z. W. 10". (F-11280

200 zł dam za dopomożenie mi w uzyskaniu stałej posady lub t. p. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Posada 200". (21298

Bona II kl. z lepszej rodziny, kochająca dzieci pragnie przyjąć posadę do dworu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Bona". 21282

Szofer-mechanik Poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Szofer". (21283

Mistrz młynarski żonaty bezdzietny, poszukuje za naszem pośrednictwem jakiejkolwiek posady, jako samodzielny lub podmłynarz w młynie większym. Łask. zgł. uprasza Kaszubowski Bydgoszcz, Niedźwiedzia nr. 6. Członek zarządu okręgowego Zw. Towarz. Powst. i Wojaków. (21288

Inteligentna panienka poszukuje zaraz jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty do Dz. B. pod „Inteligentna 280". 21281

DZIERŻAWY

Dzierżawy 100 mórg z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 10.000 zł. 76 mórg pszenno-buraczanej ziemi 15.000 zł, i wiele innych różnej wielkości zaraz do nabycia poleca i przyjmuje Pilarski, Nakło Hallera 126, telefon 81. F-11242

MIESZKANIA

Mieszkania 3 lub 2 pokojowego z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję zaraz lub później. Przyjmę również administrację domu, ewentl. wydzierżawię ubikacje, które dadzą się przebudować na mieszkanie. Czynsz podług umowy. Oferty uprasza się pod „F. S. 120" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-11273

Mieszkania 3—4 pokojow. w pobliżu dworca poszukuje urzędnik kolej., zapłacę komorne z góry. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. G. 68". (F-11253

Mieszkania poleca korzystnie Langer, Gdańska 24 „Norma". F-11289

POKOJE

Nauczycielka poszukuje pokoju w okolicy Rynku Zbożowego. Oferty pod „Rynek" do Dz. Bydg. (21285

Stały lokator urzędnik, poszukuje 1. 10. umebl. pokoju w dobrym domu. Of. składać pod „Bor" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-11090

Pokój frontowy elegancko umebl. z wszystkiemi wygodami i utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia Chrobrego 7, I p. lewo. 11059

Poszukuję niewielkiego sklepu w pierwszorzędnym punkcie miasta. Zgł. pod „Sklep 20" do Dzien. Bydg. (11173

Pokój umeblowany z światłem elektr. od 15/9. do wynajęcia. Ul. Krasińskiego 6, II ptawo. (11164

Poszukuję 2—3 pokoje na Bank Drobnych Kupców. Of. N. Manela, Matejki 2. (21294

Pokój ładny od 1. 10. do wynajęcia. Gdańska 137, I. F-11290

RÓŻNE

Pracownia okryć damskich, Kościelna 10 poszukuje pierwszorzędną pomocnicę i uczenicę. Sromutka. 21263

Udziałowca lub pożyczki zł 5.000 poszukuję do dobrze zaprowadzonego handlu, proc. podług umowy, gwarancja hipoteczna. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. pod „Wisła". (F-11269

Poszukuje się do dobrze zaprowadzonego interesu spólnika lub spólniczki z kapitałem do 2000 zł. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Krawiectwo 15". (F-11278

Ostrzegamy ponownie przed oddzierżawieniem ogrodnictwa, odnajęciem mieszkań, zawierania spółki lub jakichkolwiek tranzakcyj dotyczących realności Ścieżka 10 w Bydgoszczy. Stosunek dzierżawy z p. Karolem Wojciechowskim rozwiązany. Właśc. Nowoświatowie, ul. Kolwitza 23. (F-1127

Portret od 2 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F-11282

Kucharka poleca się do pieczenia i gotowania na uczty weselne także zamiejscowo. Prochnow, Konopna 32. 21270

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Miód
oraz mocne pnie pszczół z tegorocznym zapasem miodu (15 uli i 25 koszy) odda tanio. Radtke, Posługowo poczta Janowiec pow. żniński. F-11217

Książki szkolne
kupuje, sprzedaje i zamienia „Antykwarnia", Hetmańska 25. (20708

Pracownia
pończoch i swetrów, Franciszki Szańkowskiej, Nakielska 118. Przyjmuje obstalunki, oraz przeróbki i nadrabia pończochy. (21069)

Cebulka kwiatowa
(holenderska), najlepszej jakości, poleca po cenach umiarkowanych, Böhme T. z o. p. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 57. Na żądanie wysyłamy cennik. (20592

T. Kasprzewski
Dworcowa 31b, homeopatyczne i biochemiczne leczenie chorób wewnętrznych. Godziny przyjęć od 8—11 i od 3—5 w niedzielę i święta od 11—1. 21076

Bydgoskie warsztaty
wyrobów kokosowych polecają: wycieraczki do nóg chodniki, dywany i dywaniki w różnych wielkościach i kolorach. Ceny niskie. (21234

Doniczki
do kwiatów, wyrób maszynowy po bardzo niskiej cenie i wszelkie wielkości dostarcza hurtownie i detalicznie. Na życzenie wysyłam cenniki. J. Stranz, Nakielska 64, tel. 1486. F-11252

Trwałe farbowanie
brwi i rzęs, farbowanie włosów wykonuje pierwszorzędnie R. Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856, Salon fryzjerski dla pań i panów. (21249

SPRZEDAŻE

Dom
willa w centrum miasta Bydgoszczy, Sienkiewicza 63, III piętrowy z komfortowem wykończeniem za 90 tys. złotych wprost od właściciela zaraz na sprzedaż. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (F-11268

Narzędzia
kowalskie jak nowe w komplecie zaraz na sprzedaż. Kościelski, Dąbrówka poczta Gorzuchowo, pow. Chełmno. (21237

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Dom
masywny, piętrowy, ładny widok na Wisłę sprzedam tanio. Kryger, Fordon, rynek. (11163

Sprzedam
jadalnię ciemny dąb, 12 krzeseł, nowa, bogata w rzeźbę. W razie kupna dostarczę na miejsce. Of. pod „W. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 F-11165

Kino-Aparat
z wszelkiemi przyrządami za 1000 zł. na sprzedaż. Józef Włudarski Toruń-Mokre, Podgórna 22a. (21150

Kamienica
III-piętrowa z fabrykacjami, ogrodem owocowym w centrum miasta. Dochód miesięczny 1000 zł, cena 90.000 zł, wpłata do umowy, i wiele innych poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, tel. 18-15.

Dwupiętrowy
murowany, ładny, duży o dwu frontach nowoczesny dom (kanalizacja, gaz elektryczność) z powodu stosunków rodzinnych tanio sprzedam Miejscowość kuracyjna. Dom w dobrym stanie, bez długów, przynoszący 400 zł. miesięcznego dochodu. Cena 36 tys. zł., potrzebne 28 tys. wpłaty. Inowrocław, ul. Św. Ducha 83, właścicielka domu. 21063

Stowarzyszenie
policyjny dom zdrowia zamierza sprzedać 2 domy mieszkalne wraz z ogrodem, położone w Toruniu przy ul. Mickiewicza nr. 125. Bliższych informacji udziela delegat stowarzyszenia komisarz Pol. Państw. Kaczorowski, Toruń, ul. Mickiewicza nr. 5, II p. (21061

Sprzedam
z powodu śmierci męża od kilku lat zaprowadzony interes fryzjerski zaraz. Do interesu przylega mieszkanie. Zgłosz. do agentury Dzien Bydg. w Gnieźnie, ul. Chrobrego, kiosk pod nr. „20503" (20995

2 lekkie wozy
robocze i 1 lekki wóz do interesu tanio na sprzedaż, ul. Grunwaldzka 98. 20810

Marmurową
białą płytę 220×65 korzystnie sprzedam. K. Michalski, Dworcowa 54. Telefon 924. -11261

Dębowa jadalnia
prawie nowa na sprzedaż. Obejrzeć można Stara Szkolna 3. ptr. prawo. F-11254

Piękna
miejska posiadłość z budynkami mieszkalnemi, składami i ogrodami, przynosząca około 7000 zł. rocznego dochodu, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, przedewszystkiem dla ogrodnika, położona przy najruchliwszej ulicy w powiatowem mieście Chełmnie, posiadającem szkoły średnie, t. j. gimnazjum męskie i żeńskie oraz szkołę kadetów, jest zaraz na sprzedaż z powodu zmiany miejsca pobytu właściciela. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Korzystne kupno". (20225

Kolonjalkę
z restauracją, handel zboża, węgla, 50 mórg ziemi tanio sprzedam lub wydzierżawię. Kryger, Fordon, rynek. (11162

KUPNA

Szukam
dla poważnych kupców folwarków, gospodarstw, młynów i innych objektów. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-11238

Motor
8—12 K. gazowy lub na benzynę dobrze utrzymany kupię. Michał Srednicki, Znin. (21093

Kupię
maszynkę do pisania. Of. markę, wzór pisma proszę podać do Dzien. Bydg. pod „Maszynka 930". 21230

Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ulica Poznańska 30

Skorowidz miejscowości Województwa Pomorskiego

powiatu bydgoskiego i wyrzyskiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego
wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty

Cena **3,50 zł,** z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776

P. K. O. Poznań 203713.

Poszukuję dom
z 2 mniejwięcej mieszkaniami, wjazdem, podwórzem, stajniami itd. Miejscowość obojętna. Zgłosz. z opisem i podaniem ceny pod „Mundanus" do Dz. Bydg. 20898

Dom
ze składem, paru morgami roli lub większym ogrodem bez długu kupię; wpłata 10 tys. zł, miejscowość obojętna z podaniem dochodów. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dom 240". (21242)

Kupię
jeden motor gazowy lub benzynowy 6—8 P. S. zarazem sprzedam jeden motor 4 P. S. B. Wróblewski, Nowe. (F-11260

LEKCJE

Muzyka
Lekcje gry fortepjanowej udziela nauczycielka z wykształceniem konserwatorskiem i kilkuletnią praktyką. Zamojskiego 20, III. p. od 3—5. 21200

Francuskiego
teorji i doskonała konwersacja udzielam. Dworcowa 66, I piętro lewo. (21035

Fortepjan
do ćwiczeń wolny. Chrobrego 13, I piętro prawo. F-11268

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach. Na życzenie przychodzę w dom. Szwederowo, ul. Bielicka 9. F-11266

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (20175

Bednarz
specjalista na zestawianie beczek do masła poszukiwany. Zgłosz. należy skierować do eksp. „Ziemi Michałowskiej" w Brodnicy pod nr. 6480. (2144

2 posłańcy
poniżej lat 16 zaraz poszukiwani. Matthes Garbary 20. 21130

Elew
z dobrem wykształceniem władający także językiem niemieckim może się zgłosić natychmiast do Rolnika w Łobżenicy, filja w Osieku n/Notecią. 21095

Ucznia
kupieckiego do składu rowerów i instr. muzycznych przyjmie zaraz Kiełpiński, Grunwaldzka 146. (21265

Agent
uczciwy dokładnie obeznany z Bydgoszczą i okolicą potrzebny „Pośrednictwo" Hetmańska 25. (21263

Karuselnik
poszukuje młodego kowala lub ślusarza zaraz. Bandurski, Nakło. (11094

Czeladnik
szewski na stałą pracę może się zgłosić. Grunwaldzka 124. 21255

Starszy cukiernik
pierwszorzędna siła może się zgłosić wraz z odpisami świadectw zaraz Józef Kosicki, Nakło, cukiernia. (21226

Poszukuję
do mej fabryki mebli zaraz książkowego biegłego w korespondencji polskiej i niemieckiej i prowadzeniu książkowości amerykańskiej. Of. z odpisem świadectw przyjmuje M. Smeja, Osie. 21227

Robotnik
może się zgłosić, ul. Nakielska 85. 21236

Dzielny pomocnik
fryzjerski może się zgłosić zaraz. Leon Dahler, Hetmańska 19. 21257

Poszukuję
zaraz lub od 15 bm. młodszego dzielnego ekspedjenta. Do zgłoszeń należy dołączyć odpis świadectw, fotografję i życzenie pensji przy wolnem utrzymaniu. Równocześnie przyjmę ucznia, syna uczciwych rodziców, z dobremi świadectwami szkolnemi do mego sklepu towarów kolonj-delik., restauracji i winiarni. A. Filarski, Chełmno (Pom). 21223

Szwajcar
potrzebny zaraz do 45 krów. Oferty składać pod adresem Majątek Góry, poczta Skulsk, telefon 12 F-11262

Potrzebny
zaraz kancelista rejestrator do biura adwokata i notarjusza Dr. Miecia i Dr. Szwaykowskiego Bydgoszcz, ul. Gdańska 18. F-11263

Czeladnicy
szewscy mogą się zgłosić na męską spilkowaną i szytą pracę pierwszorzędną. S. Berliner, skład obuwia, Melchiora Wierzbickiego 1. (212 9

Pomocnik
krawiecki tylko na pierwszorzędną pracę zaraz potrzebny. Ul. Długosza 13. (21241)

Malarzy
dzielnych poszukuje zaraz Leszczyński, Śląska 10 a. (21244)

Czeladnik
piekarski który umie wszystkie prace cukiernicze, siła fachowa prowadząca samodzielnie, może się natychmiast zgłosić. Piekarnia i Cukiernia Józef Nierzwicki, Więcbork, Hallera 13. (21243

Panienki
do szycia damskich płaszczy poszukiwane. Zgł. Królowej Jadwigi nr. 13, A. Cwi, parter prawo. 21245

Dwuch rymarzy
na czas kampanji poszukuje Cukrownia Nakło Pożądani tacy, którzy pracowali w cukrowniach. Zgł. do Dyrekcji Cukrowni. 21229

Czeladzi
tapicerskich i dekoracyjnych do lepszych robót zaraz potrzebni. Rachmielowski, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2. (10949

Czeladnik
stolarski i kilku uczni mogą się zaraz zgłosić. Łochocki, mistrz stolarski Łobżenica pow. Wyrzysk. (21221

Ucznia
do składu żelaza, syna uczciwych rodziców poszukuje zaraz. J. Górny, Żnin. (20546

2 dzielnych
i rutynowanych czeladników szewskich poszukuje zaraz Ronowski, mistrz szewski w Tczewie, ulica Kościuszki 19. (21043

Chłopiec
potrzebny. Nakielska 8. (21274

Stolarz
potrzebny. Nakielska 8. (21275

Stolarzy
na czystą fornierowaną pracę poszukuje. Stolarnia Swietlik i Wójcik, ul. Naruszewicza 2. (20278

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharz
żonaty w średnim wieku, wydoskonalony w swym zawodzie poszukuje stałej posady na wieś. Dotychczas na niewypowiedzianem miejscu. Of. proszę skierować do Dz. Bydg pod „Kucharz". (20958

Bilansista
książkowy żonaty lat 24, który ukończył praktyczne kursy buchalteryjne, oraz kurs pisania na maszynach 6 systemów, posiadający wykształcenie 6 kl. gimn., wypożyczy 2000 zł. lub złoży jako kaucję za niskiem oprocentowaniem celem uzyskania stałej posady biurowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bilansista 115". 21114

Pani
inteligentna, wykształcona, znająca doskonale wszelkie prace gospodarstwa domowego, przyjmie posadę jako zarządczyni lub do wyręczenia pani domu. Przyjęłabym także posadę w aptece lub drogerji. Znajomość języka polskiego, niemieckiego oraz francuskiego. Adres: Stefanja Żurkiewiczówna, Dom Towarowy Seelert, Wyrzysk. (21228

Plachmistrz
lat 29, zna język polski i niemiecki w słowie i piśmie, obeznany z wszelką pracą wchodzącą w zakres tartacznictwa, szuka zaraz lub od 1. 10. 27 posady. Of. proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Placmistrz". (11259

Starsza gospodyni
z dobremi świadectwami, wykwintną kuchnią obeznana w pieczywie, zaprawianiu konserw, w hodowli drobiu poszukuje od 1. X posady u samotnego pana, probostwie lub majątku w mieście albo na wsi. Oferty pod „B. J. 130" do Dz. Bydg. (21180

DZIERŻAWY

Duży skład
nadający się na hurtownię wraz 5 pok. mieszk. do wydzierżawienia od 1. 10. lub 1. 11. Ittnerowa, Bydgoszcz, Długa 47. (21040

Do wydzierżawienia
natychmiast w Mroczy, Plac Wolności interes z dwoma wystawnemi oknami. Do interesu należy mieszkanie wraz z piwnicą. Interes nadaje się najlepiej na skład kolonjalny. Zgł. proszę skierować do Fr. Dobrowolski, Więcbork. (21224

220 mórg
do wydzierżawienia, 18.000 zł. potrzebne. Sokołowski, Plac Wolności 2. (11241

Rybnego
jeziora 300 — 800 mórg poszukuję w dzierżawę zaraz lub później. Leon Langowski, Leszczyce p. Kościelec, pow. Inowrocław. 21099

MIESZKANIA

Mieszkania
korzystne, od 1—5 pokojowe odda „Ostoja", Król. Jadwigi 4. F-11258

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią na parterze przy ul. Dworcowej zamienię na 4 pokojowe wśródmieściu z przystępną dopłatą. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 4 pokojowe" uprasza się do Dz Bydg. (21074

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią potrzebuję zaraz możliwie w śródmieściu tylko wprost od gospodarza domu. Zgł. pod „Mieszkanie 4 pokojowe" do Dzien. Bydg. (21075

Poszukuję
zaraz wprost od gospodarza w centrum miasta 3 pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami. Płacę czynsz za rok z góry i przeprowadzę remont. Zgł. upr. się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młode małżeństwo". F-11267

Mieszkanie
składające się z sześciopokojowej willi, budynku z garażem i dużego owocowego ogrodu, wydzierżawię bez kosztów, lecz za czynszem z góry. Wilczak, od tramwaju 12 minut. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „X. Y. Z." do połowy września. (21240

POKOJE

Pokój
umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Hetmańska nr. 7, parter lewo. (21190

Pokój
dla panienki. Kordeckiego 15, II ptr. 21260

Pokój
skromny do wynajęcia. Sniadeckich 55, II piętro lewo. (21284

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Przyrzecze nr. 2. 21269

Poszukuje
1—2 pokoje próżne lub częściowo umeblowane albo mieszkanie 2 pokojowe. Łask. oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „O. P" F-11264

ROZMAITE

Obelgę
rzuconą na p. Franciszkę Ryszkowską niniejszem odwołuję. Anna Kłoniecka (21219

Obelgę
rzuconą przeciw p. J. Okoniewskiemu z Dochanowa odwołuję. J. Badyna. (21222

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

34 zł — zgubiono
w czwartek portmonetkę z 34 zł, które służyć miały na utrzymanie, na drodze Sienkiewicza do cmentarza i dalej do ulicy Gdańskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Kurowska, Fredry 4 suteryn.

Młodą
i sympatyczną pannę lub wdówkę do lat 25 przyjmie kupiec, kawaler lat 28, do dobrze zaprowadzonego intratnego interesu odrzucając dalsze zyski z gotówką od 3—5000 zł. jako wspólniczkę. Przy wspólnym upodobaniu się cel matrymonjalny niewykluczony. Zgłosz. upraszam wraz z fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wspólniczka 1900". (11170

Panna
lat 28, brunetka, gospodarna obecnie kierowniczką interesu bławatnego i kapeluszy damskich pragnie wyjść zamąż najchętniej za urzędnika lub wdowca od 30—40 lat. Może też objąć powyższy interes, lecz potrzebne są 5—6 tys. zł. Zgłoszenia o ile możności z fotografją pod „W. Z. 800" do Dziennika Bydgoskiego (21218

Zgubiłem
na śluzach czarny karakułowy kołnierz. Uczciwy znalazca raczy go zwrócić za wynagrodzeniem. Chwytowo 17, I piętro prawo. 21254

Poszukuję
adresu Janiny Gebel z Warszawy. Zgłosz. pod „M. M. 50" do Dz. Bydg. 21238

Który
z panów urzędników lub rzemieślników poślubiłby przystojną pannę lat 27. Pana w starszym wieku, najchętniej wdowca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. K." (21235)

Dla
przystojnej panny wykształconej i muzykalnej z gotówką 50.000 zł i pięknem umeblowaniem 6 pokojowem poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (21250

Dla
jedynaczki, córki przemysłowca, panny lat 23, wysokiej, eleganckiej, posiadającej 100.000 poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (21251

Dla
panny, lat 27, posiadającej kamienicę własną i 7000 zł gotówki poszukuje odpowiedniej partji. — Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (21252

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Bielawski Kotomierz, unieważniam. F-11256

Obelgę
rzuconą na p. Fe d, Toruńska 45, niniejszem odwołuję. Id a Gartz, ul. Toruńska 46. (21259

W niedzielę, dnia 11 września 1927 r zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babka ś. p.

Antonina z Krantzów Kopczyńska

w 67 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Dzieci, wnuczek i rodzina.

Pakość Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 września br. o godzinie 5 po południu z domu żałoby, Rynek. (21264

19045

Fabrykacja czapek urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
Telefon 142.

Wysyłka pozamiejscowa.

Z powodu przepełnienia na (F11202
lekcjach oryg. dywanów perskich
pozostaję w Bydgoszczy do 3 października i prowadzę nadal lekcje, by dać każdemu możność wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, które w Polsce przemysł rodzimy. Całość lekcji tylko 10 zł. Panie, którym zostały odmówione wpisy z powodu przepełnieni' mają pierwszeństwo. Wpisy oraz informacje przedwczesne od 9—13 i 15—19. **Bydgoszcz, Gdańska 40, I p**

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Książkową 20871
z kilkuletnią praktyką, samodzielną, obeznaną z ameryk. systemem, umiejącą pisać na maszynie poszukuje od 1. 10. 27.
Chem.Fabr. „Ergasta“. Starogard (Pomorze).
Zgł. z odpisem świadectw i podaniem wysok. pensji

Mydło Mixa jest najlepszem i najtańszem do prania
Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.
21296

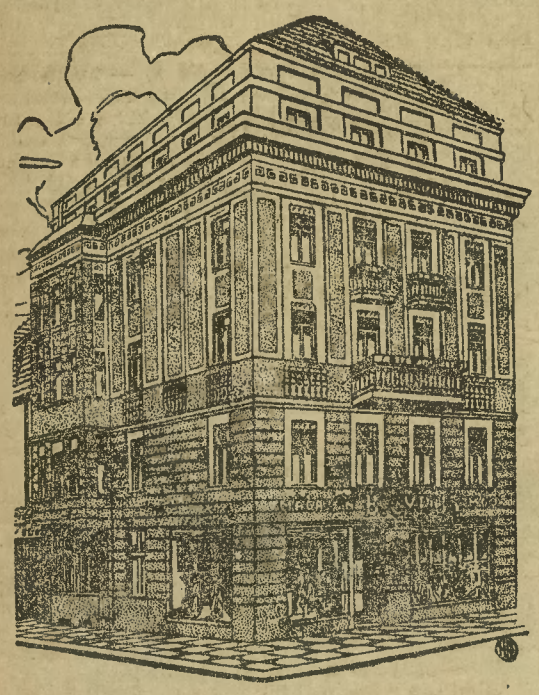

20563

Oddział miarowy

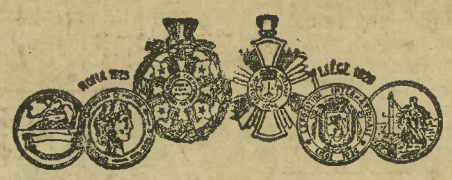

Oddział miarowy

Magazyn mód B. Cyrus

Bydgoszcz, ulica Gdańska 155, telefon nr. 1433

poleca na sezon jesienny

pierwszorzędną konfekcję damską

oraz wszelkie nowości sezonowe w wielkim wyborze.

Uprzejmie zapraszam Szanowną Klientelę do zwiedzenia mego magazynu i obejrzenia najnowszych modeli bez przymusu kupna.

Kolejki polnej
2000 mtr. 600 m/m i wywrotków poszukujemy na dłuższy czas zaraz do wydzierżawienia. Spieszne zgłosz. uprasza 21300
Hennig i Ska., Gdynia Tel. 20 i 72.

Poszukuje
się domu z większym ogrodem do wydzierżawienia. Oferty pod „Ogród“ do Dziennika Bydgoskiego. (21253

Piec
westfalski na sprzedaż. Toruńska 127. (21247

Poszukuję
pożyczki do 500 zł na hipotekę. Oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka 250“. (21246

Dom
w tem 3 pokoje i kuchnia, stajnia i 2 morgi roli na sprzedaż. Glinki 11. (21248

Fabryka mebli
z maszynami i narzędziami za 6000 zł. na rzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 30 róg Dworcowej. F-11231

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 14. bm. o godz. 12 w południe sprzedam w **Jagodowie** w podwórzu p. Sikorskiego przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (21279

kosiarkę i cielaka.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 13. bm. o godz. 12 w południe sprzedam przy **ul. Kościuszki nr. 55** w podwórzu II ptr. lewo przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: (21280
kanapę i 2 fotele pluszowe, biurko, zegar ścienny, umywalnię z płytą marmurową i 2 stoliki nocne.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Samodzielna

korespondentka

pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku **poszukiwana** zaraz lub od 1. 10. r. b. przez większe przedsiębiorstwo handlowe na Pomorzu. Reflektuje się na siłę rutynowaną z dłuższą praktyką, mającą zdolności samodzielnego załatwiania korespondencji. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami uprasza się skierować do **filji Dziennika Bydgoskiego w Toruniu** pod „Samodzielna“. (21277

Baterje do lamp kieszonkowych

dziennie świeże tylko dla dalszej sprzedaży po cenach fabrycznych. (21292
Kilian, Jagiellońska 17, wejście z podwórza.

Bydgoska Fabryka Maszyn H. Loehnert S. A.
Bydgoszcz, Generała Bema 10
poszukuje TOKARZY
samodzielnie pracujących według rysunków oraz
KOTLARZY i KOWALI
do konstrukcji żelaznej i kotłów parowych. Zgłoszenia skierować do **Kierownika Ruchu.** (21203

Podróżującego

siłę pierwszorzędną, zaprowadzonego na Pomorzu, **poszukuję zaraz** lub od 1. X. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw skierować do firmy (21302

M. Klimek, Składy fabryczne wyrobów włókienniczych
Plac Teatralny 4.

Osłabienie nerwowe — neurastenja!

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholię, cierpienie żołądka i serca, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1. 19388
Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

Tartak parowy

1 trakowy przy stacji Skórczu natychmiast na sprzedaż. Wiad. 20972
Paucker, Skórcz (Pom.)

Wielki wybór
folwarków, kamienic, młynów, gospodarstw mniejszych i większych poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Centralne Dworcowa 69 Nowakowski. F-11275

Stolarz
poszukuje pracy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „St. Z.“ 21220

Wóz
na resorach, dobrze utrzymany, nośność 80 ctr. kupię zaraz. J. Job, Dworcowa 48. (20501

Lekcje
gry fortepjanowej, kurs niższy, średni, wyższy. Niezamożnym zniżki. Prof. Jezierska, Sienkiewicza nr. 18. (21216

Mieszkania

4 lub 3-pokojowego
w pobliżu Wełnianego Rynku, poszukuję wprost od gospodarza. Oferty pod „D. B.“ do Dzien. Bydg.

Tania wyprzedaż

szkła, porcelany, artykułów stalowych i metalowych oraz prezentów wszelkiego rodzaju. (21293
Kilian, Jagiellońska 17 wejście z podwórza.

Wydzierżawienie polowania

gminy Bruki I.

odbędzie się na licytacji publicznej za gotówkę najwięcej dającemu **dnia 25 września** o godzinie 17 w lokalu p. Zawiasińskiego. Warunki podaje się w sołectwie od 10 września. (11255
Falęcikowski, sołtys.

Szkoła dla kształcenia majstrów i techników ceglarskich

jako pracowników technicznych dla fabryk i biur ceglarskich i ceramicznych. Nauka trwa 4 półrocza (po 5 miesięcy) na majstrów lub 7 półroczy na techników. Warunki przyjęcia: 7 klas szkoły powszechnej (4 klasy gimnazjum) lub praktyka w cegielniach. Początek wykładów **30 września.** Informacje i podania
w Państwowej Szkole Budownictwa w Warszawie, Wspólna 81. (21299

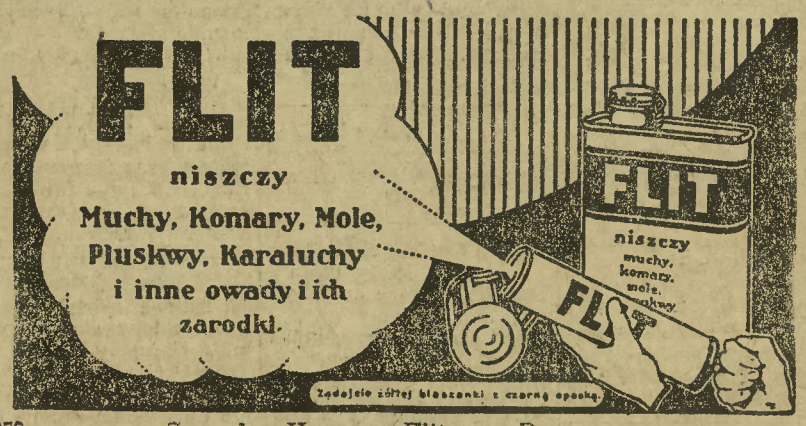

20879 Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze
Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27.

Poszukuję większej składnicy

przy ulicy Dworcowej lub w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia pod „Składnica“ do **„PAR“ Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (20940

Pończochy

wszelkiego rodzaju — olbrzymi d—ęzrz iepswronwybór e gatunki **ADAM ZIEMSKI, Gdańska 21** 21881

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.